

MAJ 2000

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 5 (14)

cena 2 zł

BLEDZEW



MIEDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



W NUMERZE :

● JUBILEUSZE

● LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCAŁE

● POWIATOWA TIER-yngia

● SUPER - WAJDA I NIEMORALNY POLAŃSKI

● KULTURA I SPORT

● CZYTELNICY PISZĄ



Przesypownia Wapna i Cementu

Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz

ul. Fabryczna 3

tel./fax: 741 16 47

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAZDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. cement workowany 50 kg i 25 kg

3. wapno hydrotyzowane

Zapraszamy



**GOSPODARCZY
BANK**
SPÓŁDZIELCZY
Międzyrzecz

**KONKURS
OSZCZĘDZANIA**

To bardzo proste

- jeśli odłożysz u nas:

- 3.000 zł przez 3 miesiące,
- 2.000 zł przez 4 miesiące,
- 1.000 zł przez 5 miesięcy
- 1.000 zł na ROR lub a'vista przez okres 4 miesięcy
- 800 zł w udziałach członkowskich przez 4 miesiące

To grasz o wspaniałe nagrody

Wycieczka do Ziemi Świętej dwuosobowa !

**4 rowery górskie
Atrakcyjny sprzęt użytkowy
i wiele innych nagród**

Zapytaj o szczegóły

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Pszczew
ul. Rynek 7
tel: (095) 749 10 05

Trzciel
ul. Armii Czerwonej 28
tel: (095) 743 11 88

Zbąszyń
ul. Graniczna 5/7
tel: (095) 384 65 54

Bledzew
Pl. Wiosny Ludów 9
tel: (095) 743 60 31

Zbąszynek
ul. Klubowa 5
tel: (095) 74

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
tel: (068) 384 94 56

Brójce
Pl. Wiosny Ludów 3
tel: (095) 743 40 03



Województwo Lubuskie posiada w miarę funkcjonalną i równomiernie rozmieszczoną sieć dróg. Obecnie po zmianach administracyjnych w województwie znajduje się 12817 km dróg w tym: 806 km dróg krajowych, 1601 wojewódzkich, 5100 powiatowych oraz 5310 gminnych.

Jak wynika z raportu o stanie dróg wojewódzkich, przyjętego przez Sejmik w ubiegłym roku – stan techniczny dróg wojewódzkich jest w przeważającej większości zły. Niezbędne nakłady na przywrócenie prawidłowego stanu technicznego dróg wojewódzkich szacuje się na około 530 milionów zł, a przypomnieć należy, że cały budżet województwa na 2000 rok wynosi nieco ponad 114 mln zł, z tego na utrzymanie dróg wojewódzkich wraz z ich administrowaniem przypada kwota 38,2 mln zł co stanowi 33,5% całości budżetu. Nietrudno zatem policzyć, ilu trzeba lat,

by to niezwykle ważne zadanie wykonać. Mam nadzieję, że inne środki pozabudżetowe, o które zabiega Zarząd Województwa pozwolą przyspieszyć realizację tych inwestycji.

Jak wynika z informacji przekazanych przez Biuro Oddziału GDDP w Zielonej Górze na drodze krajowej nr 3 przewiduje się do wykonania odnowę nawierzchni na odcinku Skwierzyna – Popowo o długości

Inwestycje drogowe w 2000r. w powiecie międzyrzeckim

Na terenie powiatu międzyrzeckiego znajdują się następujące drogi wojewódzkie:

- droga nr 137 Słubice – Ośno – Sulęcín – Międzyrzecz – Trzciel (w powiecie 24 km).
- droga nr 159 Skwierzyna – Murzynowo – Lipki Wielkie (w powiecie 7 km).
- droga nr 11506 Goraj – Krobielewo (w powiecie 6 km).
- droga nr 11528 Skwierzyna – Świniary – Wiejce (w powiecie 20 km).

Obecnie Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotowuje przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej dotyczącej modernizacji ul. Trzcielskiej w Bobowicku oraz odcinka drogi w Sierczu. Przewiduje się rozpoczęcie prac w drugiej połowie br. Ponadto ze środków bieżącego utrzymania przewiduje się budowę dwóch zatok autobusowych w Jagielniku, remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznej, wymianę zniszczonego oznakowania pionowego, uzupełnienie oznakowań poziomych oraz wyrównanie poboczy.

3,8 km. Przewidziana jest również odnowa nawierzchni na obwodnicy Trzciela w ciągu drogi krajowej nr 2 na odcinku 2,2 km wraz z przebudową mostu na rzece Obrze. W związku z tym na okres remontu mostu wybudowany zostanie most zastępczy. Kontynuowane będą również prace modernizacyjne na drodze krajowej nr 24 od Goraja do Skwierzyny polegające na położeniu warstwy ścieralnej.

Zarządzaniem dróg krajowych zajmuje się Biuro Oddziału Południowo – Zachodniego GDDP z siedzibą w Zielonej Górze, które również opracowuje program modernizacji i przystosowania drogi nr 3 do parametrów drogi ekspresowej. W programie tym zakłada się budowę obwodnic Skwierzyny i Międzyrzecza. W najbliższym czasie w tej sprawie odbędzie się spotkanie z zainteresowanymi samorządami powiatu międzyrzeckiego.

Edward Fedko

Radny Sejmiku Wicemarszałek Województwa Lubuskiego

Jubileusz

Pracy. Na uroczystość przybyli: senator przewodniczący Rady Miasta i Gminy **K. Pawliszak**, **D. Sokołowska** z Kuriera Międzyrzeckiego, **D. Brożek** z Gazety Lubuskiej oraz korespondenci z gmin i członkowie redakcji. Przybył też ojciec założyciel – **Antoni Tkocz**, który przecierał powiatowe szlaki i organizował redakcję.

Były piękne kwiaty i ciepłe słowa, listy gratulacyjne i życzenia kolejnych jubileuszy. Imponujący tort z emblematami 6 gmin i różnorodne ciasta zafundował gościom p. **Stanisław Mikanowicz** z Przytocznej.

Ten rok minął bardzo szybko i cieszymy się, że POWIATOWA ma grono



wiernych czytelników, których głosów z uwagą słuchamy, bo każda redakcja powinna pełnić rolę służebną wobec swoich odbiorców.

Dziękujemy za życzenia, czekamy na pytania i ciekawe tematy.

Redakcja

Mama

– to najpiękniejsze słowo świata.

Wszystkim Mamom

z okazji Ich święta

najserdeczniejsze

zyczenia

składa redakcja



Rok 2000 to 50-ta rocznica powstania Cechu Rzemiosł Różnych, 55-lecie działalności rzemiosła na ziemi międzyrzeckiej, 15 rocznica oddania do użytku Domu Rzemiosła.

Historia i tradycje cechowe sięgają 1945r., kiedy to swoją działalność rozpoczęli pierwsi rzemieślnicy przystępując do odbudowy zniszczonego miasta i zaspokajania potrzeb bytowych i życiowych międzyrzeczan. Powstały pierwsze cechy branżowe:

Cech Rzemiosł Metalowych

– starszy cechu **Rafał Toczyński**,

Cech Rzemiosł Włókienniczych

– starszy cechu **Wincenty Kandyński**,

Cech Rzemiosł Skórzanych

– starszy cechu **Franciszek Ciszak**,

Cech Rzemiosł Budowlanych

– starszy cechu **Franciszek Molik**,

Cech Rzemiosł Młynarskich, Piekarzy i Cukierników

– starszy cechu **Władysław Brożyna**.

Cechy branżowe działały do chwili powołania w Międzyrzeczu w 1950r. Cechu Rzemiosł Różnych, który skupiał rzemieślników różnych zawodów i obejmował swoim zasięgiem działania również powiaty Sulęcina i Słubice. Podwaliny (trzon) organizacji rzemiosła tworzyli tacy ludzie jak: **Franciszek Molik, Jan Miłucha, Zbigniew Korsak, Stanisław Sroka, Stanisław Stepczyński, Mikołaj Kominowski,**

Jan Szik, Jan Helwig, Czesław Pasieciel, Stanisław Pisarek, Stefan Mołę, Leon Szymański, Stanisław Szczerba.

Z budową obecnego Domu Rzemiosła w Międzyrzeczu, oddanego do użytku w 1985r. związane są nazwi-

ska: **Zbigniew Korsak, Jan Helwig, Jan Pazgrat, Tadeusz Raczkowski, Eugeniusz Borkowski, Stefan Hałuszczak, Henryk Nowicki, Leon Szmidchen, Jan Charzyński, Stanisław Kowalczyk, Julian Atmin.** Funkcję starszego cechu pełnili kolejno: **Franciszek Molik, Stanisław Sroka, Lech Pazgrat, Adam Jaworczykowski, Alfons Wojtek.** Od kwietnia 1995r. do dnia dzisiejszego funkcję tę pełni **Jerzy Mały.** Obecnie Cech zrzesza 120 zakładów rzemieślniczych zatrudniających około 700 pracowników. Są to ludzie, którym los rzemiosła nie jest obojętny, którym organizacje rzemieślnicze wywodzące swoje tradycje z wiekowych doświadczeń rzemiosła służą integracji środowiska, a określenie

rzemieślnika kojarzy się z dobrym, solidnym i obowiązkowym fachowcem. Takim społecznikiem jest pan **Marian Gomuła**, mistrz fryzjerski, uczeń mistrza **Leona Stachowiaka** z Pszczewa, od 1976 roku członek Cechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu.

Od początku swojej działalności zawodowej zaangażowany i ak-

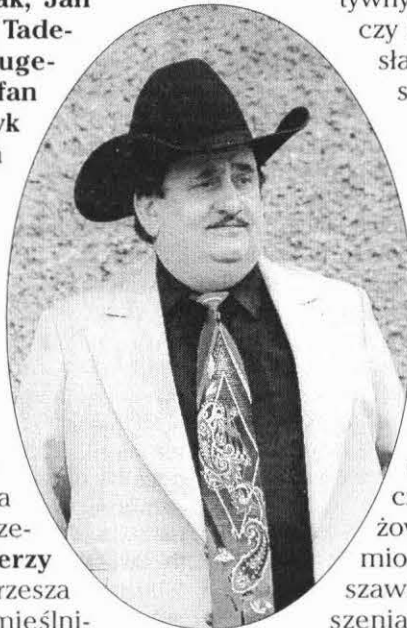
tywny działacz rzemieślniczy i samorządu rzemiosła. Założyciel i członek sekcji fryzjerskiej powstałej w 1978r. przy Cechu Rzemiosł w M-czu, założyciel i przewodniczący Klubu Postępu Techniki Fryzjerstwa od 1985r, członek i przewodniczący komisji branżowej fryzjerstwa przy Izbie Rzemieślniczej w Gorzowie, członek komisji branżowej przy Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie, członek Stowarzyszenia Fryzjerów Polskich „**Polfryz**” w Poznaniu, człon-

nek zarządu Rady Izby Rzemieślniczej w Gorzowie i Cechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu. Obecnie pełni funkcję Podstarszego Cechu. To dzięki jego inicjatywie w 1999r. powstało Stowarzyszenie Fryzjerów i Kosmetyków woj. lubuskiego, którego jest przewodniczącym. Jest działaczem na rzecz rozwoju rzemiosła regionu i jego promocji. Pan Marian to organizator wielu imprez fryzjerskich w tym corocznych konkursów organizowanych z okazji Dni Międzyrzecza, uczestnik i laureat wielu regionalnych, krajowych i zagranicznych konkursów i pokazów fryzjerskich. Za swoją działalność odznaczony „Honorową Odznaką Rzemiosła”, medalami im. Jana Kilińskiego „Za zasługi dla Rzemiosła Polskiego”, „Za zasługi w rozwoju Rzemiosła Lubuskiego”, „Za zasługi w szkoleniu uczniów rzemiosła”.

Wszystkim rzemieślnikom z okazji tylu wspaniałych rocznic życzymy pomyślności w pracy i życiu osobistym.

Wiesława Chamienia

Złoty jubileusz rzemiosła



Komunikat

z posiedzenia Rady Programowej Powiatowego Forum Przedsiębiorców

10 kwietnia br. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Programowej, na którym ustalono, co następuje:

1. Bardzo duże zaniepokojenie wywołuje nie tylko wśród obecnych, ale i u wielu przedsiębiorców bierna postawa gminnych władz samorządowych w poszukiwaniu rozwiązań ograniczających rosnące bezrobocie. Dane statystyczne wskazują, że przekroczyło ono w powiecie międzyryckim już 20%. Stwierdzono jednoznacznie, że problem ograniczania bezrobocia w znacznym stopniu zależy od działalności władz samorządów lokalnych.
2. Osamotnieni i rozproszeni przedsiębiorcy nie są partnerem dla władz samorządowych, dlatego też widzi się pilną potrzebę utworzenia (powołania) lokalnego zrzeszenia przedsiębiorców (pracodawców). Przykłady z różnych rejonów kraju oraz różnych branż potwierdzają tezę, iż zrzeszenia (stowarzyszenia) takie w znacznie szybszy sposób mogą przyczynić się do pobudzenia aktywności społeczności lokalne.
3. W celu lepszego wykorzystania istniejących instrumentów pobudzania gospodarki oraz wykorzystania innych możliwości, postanowiono zorganizować spotkanie przedsiębiorców powiatu międzyryckiego z instytucjami wspierającymi małe i średnie przedsiębiorstwa. Na spotkaniu tym, które odbędzie się na początku maja, przedsiębiorcy zapoznają się z propozycjami przedstawicieli banków o preferencjach i możliwościach finansowania przedsięwzięć. Mamy nadzieję, że przedstawiciele organizacji wspierania gospodarności zaproponują różne formy pomocy małym i średnim firmom.
4. Uznano, że w regionie transgranicznym, co potwierdzają dane z krajów Unii Europejskiej, małe i średnie przedsiębiorstwa mają bardzo duże szanse rozwoju. Przy tej okazji raz jeszcze podkreślono, iż bez wsparcia i zrozumienia władz wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, zarówno firmy jak i zrzeszenia gospodarcze będą miały utrudniony rozwój. Widząc jednak duży potencjał gospodarczy i możliwości rozwoju regionu lubuskiego, w tym powiatu międzyryckiego, obecni na spotkaniu zachęcają wszystkich przedsiębiorców, którym zależy na rozwoju własnych firm do włączenia w poszukiwaniu skutecznych sposobów stymulacji gospodarczej oraz usuwania przeszkód hamujących ten rozwój. Członkowie rady programowej oczekują na aktywny udział w majowym spotkaniu oraz na uwagi i własne propozycje.

Przewodniczący Rady Programowej
Bolesław Onyszczyk

Lepiej późno niż wcale

Ostatnio zawirowało wokół Ratusza z powodu „rury”. Trzeba było wstrząsu w Biurze Senatora z udziałem posła A. Brachmańskiego Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady SLD, Senatora Zdzisława Jarmużka i Wicemarszałka Edwarda Fedki, by skłonić burmistrza Kubiaka do zlecenia wykonania opinii prawnej dawno oczekiwanej realizacji uchwały Klubu Radnych SLD (sierpień 1999r.). A co najważniejsze, to to poskutkowało doprowadzeniem do renegotjacji umowy ze strony niemiecką w sprawach żywotnych dla mieszkańców Międzyrzecza, a dotyczącą rury gazowej.

Największy niepokój większości radnych Klubów SLD i AWS po sprzedaży rury budziły źle zabezpieczone interesy społeczności lokalnej w takich kwestiach jak:

1. brak właściwego zabezpieczenia przed dowolnym podwyższaniem cen gazu,
2. zbyt wysoka cena przyłączy do domków jednorodzinnych,
3. wyeliminowanie z realizacji przyłączy firm polskich i przejęcia ich realizacji przez firmę niemiecką EROWA,
4. brak gwarancji przed możliwością nagłego odcięcia dopływu gazu w przypadku sporów wokół ewentualnej podwyżki cen gazu, na którą nie byłoby społecznej akceptacji. Przykład Rzepina, gdzie w środku zimy Cofathec zamknął dopływ nośników energetycznych, musiał budzić grozę.

Pragnę zauważyć i z szacunkiem dodać, że przedstawiciele EWE na czele z dr. Casparem Jurgensem szybko zareagowali na nasze próby renegotjacji i przystąpili z całą powagą do omówienia kwestii spornych. Protokół uzgodnień podaje w brzmieniu dosłownym:

- „1. Cena gazu dla danej grupy odbiorców taryfowych nie będzie wyższa niż odpowiadająca w taryfie PGNiG.
2. Budowa przyłączy – preferowane będą firmy lokalne, pod warunkiem spełnienia wymogów techniczno-jakościowych przy zachowaniu najniższych cen.
3. Ryczałtowa opłata za wykonanie przyłącza do sieci nie będzie wyższa od stosownych opłat PGNiG.
4. Odłączenie dopływu gazu dla podmiotów użyteczności publicznej nie prowadzących działalności gospodarczej ma charakter wyjątkowy”.

Spełnienie tych warunków otworzyło Radzie Miejskiej możliwości przystąpienia Międzyrzecza do Związku Międzygminnego (MOW). Powyższy protokół stanowi integralną część uchwały w przedmiotowej sprawie. Dlaczego powyższe warunki i szereg innych możliwych do wynegocjowania nie zostały wynegocjowane wcześniej przy zawieraniu umowy spółki Media Międzyrzecz, pozostanie pewnie tajemnicą burmistrza, który nawet przed radnymi zasłaniał się tajemnicą handlową.

Po zakończeniu negocjacji p. Jurgens w rozmowie z niżej podpisanym, z zaskoczeniem wyraził obawy tak nikłego zainteresowania mieszkańców zlecaniem wykonywania przyłączy (dotychczas 18, a oczekiwane jest ponad 1000). zaproponował opublikowanie cyklu wspólnych artykułów w „Powiatowej”, które pomogłyby rozwiązać obawy i niepokoje przyszłych użytkowników gazu wobec spółki polsko-niemieckiej Media Międzyrzecz.

Propozycję przyjąłem z zastrzeżeniem, że będą to istotnie artykuły problemowe, które pozwolą usunąć wszelkie nieporozumienia i nieufności w duchu pojętej współpracy z pożytkiem dla obu stron.

Bolesław Onyszczyk

Spoglądając do kalendarza dostrzec można zaznaczone czerwonym kolorem duże daty: 1.V i 3.V. Daty te oznaczają Święto Pracy i Święto Konstytucji 3 V. Drugie ze świąt jest powszechnie akceptowane i nie wzbudza emocji, pierwsze ma wielu przeciwników, którzy uważają, że jest to relikwicz czasu komunizmu, postulują nawet jego likwidację. Przeciwnikom Święta Pracy należy przypomnieć krótko chociażby jego historię.

Pierwszy maja jako międzynarodowe święto klasy robotniczej uchwalony został przez I Kongres II Międzynarodówki w 1889r. Data ta miała upamiętniać wielkie wystąpienia strajkowe z 1.V. 1886r. w Chicago. W trakcie tych wystąpień dochodziło do krwawych starć z policją, w wyniku których padało wielu zabitych, setki zostały rannych. Robotnicy w Chicago żądali tylko prawa do godności osobistej, godnych warunków pracy i uczciwych płac za swoją pracę, mieli dość nędzy i poniżania. Domagali się stworzenia ustawodawstwa pracy, które by ograniczyło samowolę pracodawców.

Pierwszomajowe święto upowszechniło się z czasem w większości krajów, w Polsce po raz pierwszy świętowano w 1890r. Polscy robotnicy

Pierwszomajowe refleksje

często oprócz żądań ekonomicznych wysuwali hasła niepodległościowe (np. 1905r.) Obchody 1.V często miały burzliwy przebieg w II Rzeczypospolitej np. w 1928r., a szczególnie w latach 1936 - 37. Manifestanci w tych latach oprócz postulatów mających poprawić ich warunki bytowe domagali się demokratyzacji życia społecznego i politycznego. Konsekwencją tych żądań był zakaz obchodów wydany w roku 1939 przez władze administracyjne.

Po zakończeniu II wojny światowej ponownie przywrócono w Polsce obchody Święta Pracy. Charakter nadany tym obchodom może wywołać krytykę, lecz nie powinna ona przekreślać jego prawdziwych idei tym bardziej, że święto to w różnych formach po dzień dzisiejszy obchodzone jest w wielu krajach na świecie. Święto Pracy ma szczególną wymowę w Polsce w dniu dzisiejszym, kiedy to co 18 obywatel żyje poniżej minimum egzystencji, a co 6 poniżej progu relatywnego ubóstwa. Rosnące bezrobocie nie nastraja optymistycznie, szczególnie na Ziemi Lubuskiej, gdzie liczba bezrobotnych stale wzrasta np. w marcu 1999 wynosiło 66.541, osób a w marcu 2000r. już 80.660 osób.

Coraz częściej czytamy i słyszymy o różnych formach protestów przeciwko istniejącej sytuacji. Protestujący, w znacznej części ludzie bezrobotni lub zagrożeni bezrobociem, są coraz bardziej sfrustrowani. Postępujący wzrost bezrobocia powoduje radykalizację nastrojów społecznych, która oby nie doprowadziła do aktów desperackich, które trudno będzie opanować siłom policyjnym (przypadki interwencji policji przeciwko manifestantom w III Rzeczypospolitej już znamy).

Obchody Święta Pracy powinny uzmysłowić władzom konieczność szybkiego podjęcia działań, które przywrócą prawo do pracy i godnego życia ponad 2 milionom Polaków.

E.L.P.

Ten najdłuższy, trwający 5 lat i 3 miesiące koszmar nie daje o sobie zapomnieć. Tylko głęboka wiara w powrót do Polski umożliwiała przetrwanie.

Mieszkaliśmy na Wołyniu w wygodnym, nowym domu – rodzice i nas czworo. Rodzice gospodarzyli na 24 ha gospodarstwie. Niczego nam nie brakowało. Szczęście, życzliwość i ciepło wypełniały nasz rodzinny dom. Nieoczekiwanie cały nasz cudowny świat runął w gruzy. To był pamiętny dzień – 9 lutego 1940 roku. Godzina 4⁰⁰ nad ranem. Dla nas, wyrwanych ze snu, głęboka, ciemna noc, bardzo mroźna, pełna przerażenia i grozy. Przyszli żołnierze. Mieliśmy 20 minut na spakowanie się, zabranie niezbędnych rzeczy i opuszczenie domu.

Nasze ciepłe, przytulne, rodzinne gniazdko zamieniono nam na okratowany, bydlęcy wagon. Miałam wówczas niespełna 12 lat, moje rodzeństwo 14, 10 i 6 lat. Pamiętam wszystko. Ten tłok w wagonie – 35 osób i strażnika z karabinem obserwującego każdy ruch. Przejmujący mroź, pierzynę przymarzającą do desek wagonu, głodowe racje chleba, wody i węgla. Było sto takich samych wagonów i dwie lokomotywy. Po trzech tygodniach odłączono 50 wagonów z lokomotywą i skierowano do kopalni węgla brunatnego. Nas, czyli pozostałe 50 wagonów powieziono 240 km dalej. Do miejsca przeznaczenia dojechaliśmy wąskotorówką. Dla 120 rodzin były trzy baraki po 16 pokoiów każdy. Na ok. 12-14 m² mieszkali po dwie rodziny. Baraki zbudowane były z drewnianych pniaków uszczelnione mchem – siedliskiem robactwa. Najgorsze były pluskwy, komary i stonogi. Nierzadko ojciec rozpałał nocą drewno, by dymem wyniszczyć robactwo, byśmy mogli spać. Do najbliższej wioski było 8 km, do miasta 100 km. Powoli uczuliśmy się żyć w nowych nieludzkich warunkach. Mrozy osiągały 35-40°C. W maju były roztopy, a z końcem sierpnia zaczynały się mrozy. W okresie roztopów – najpiękniejszym miesiącu, maju – umierało najwięcej ludzi. Bywało, że troje dzieci dziennie. Przyczyną był głód, w tym czasie największy, chociaż towarzyszył nam każdego dnia. Żywiliśmy się jagodami, grzybami, ziemniakami, owocami lipy. Za przyprawę służyły nam pokrzywy, kora lipy, lebboda i inne rośliny. Przydziałowe 20dkg chleba owsianego z łuską na osobę – głodowa porcja – chleb był ciężki, niewielka kromka. Ojciec pracował przy wyrębie lasu, zarabiał 300 rubli, co starczyło na chleb i wykup kilkunastu „zupek” w miesiącu. Owoce, warzywa, cukier, kasza, mąka pozostawały w sferze marzeń. Nie-

osiągalna była również odzież, materiały, nici. Jagody albo grzyby można było wymienić na kawałek kretonu lub szarego mydła. By tego dokonać, należało uzyskać przepustkę do wioski od komendanta obozu. Codziennie sprawdzano baraki, czy są wszyscy mieszkańcy. Ublizano nam, wyniszczano psychicznie, poniżano nas w okrutny sposób. Na każdym kroku można było spotkać tajniaków, którzy donosili

to się i jadło. Były niedobre, ale były.

Przed wojną niemiecko-rosyjską było wolno otrzymać 1 paczkę na dwa miesiące. Dostaliśmy słoninę i cukier, tyle że paczka „szła” dwa miesiące. Następna przyszła szybciej, w przeciągu tygodnia. Dwa razy z Anglii przyszły koce i odzież. Wszystko skończyło się wraz z wojną. W 1942 roku urodził nam się brat. Jego pożywieniem był ugotowany, roztarty ziemniak, zbielany

mlekiem. Po mleko z wieczornego udoju chodziliśmy z siostrą dwa razy w tygodniu – 8 km w jedną stronę, przez las i środek cmentarza.

Środki do mycia i prania? – nie było. Kawałek szarego mydła traktowaliśmy jak relikwię. Praliśmy w ługu. Ro-

biło się go z popiołu spalonego drzewa liściastego. Nafta była na przydział. Rodzina otrzymywała pół litra naftę na miesiąc. Leczenia żadnego. Na szczęście była w obozie farmaceutka – dobra pani, która starała się nam pomóc.

Przeżyty tam koszmar ciągle doskwiera. Na zawsze pozostawił głęboki ślad na psychice i nie tylko. Żaden przekaz nie odda przeżytego tam czasu. Nie da się przekazać wszystkiego. Nie wszyscy mogą o tym mówić.

Ale nastał dzień powrotu. Pamiętam cudowne słońce, które za Uralem zobaczyłam. Odniosłam wrażenie, że wyszłam z piwnicy na taras. Wracaliśmy także bydlęcym wagonem, w tłoku, ale było jakoś inaczej, czuło się coś, czego kształtu nie umiałam określić, ale wiem, że miało to coś wspólnego ze szczęściem, radością, z odczuciami, o których praktycznie zapomniałam.

Wracaliśmy w maju 1945 roku. Po kolejnych przystankach osiedliśmy w Świebodzinie. Cała rodzina odnalazła się i spotkała 1 kwietnia 1946 roku.

przeżycia **Anny Butkiewicz**
spisała **S. Kąkol**

Życie jak senny koszmar



wszystko i o wszystkich. Niepewna i niewiadoma była każda chwila. Sytuacja pogorszyła się po rozpoczęciu wojny niemiecko-rosyjskiej. Pamiętam „Gwiazdkę” – mieliśmy po 3 gotowane ziemniaki. Może to zabrzmi dzisiaj śmiesznie, ale przyznam, że wtedy podglądaliśmy się wzajemnie, czy ktoś nie ma większego ziemniaka. Ziemniaki mieliśmy od kolchoźników, u których

pracowaliśmy, kopaliśmy ziemię, pomagaliśmy we wszystkim.

Prawdziwi Rosjanie to bardzo życzliwi i dobrzy ludzie. Dzieci nie były zmuszane do pracy, dopiero po ukończeniu 13 lat. Mogliśmy się więc zająć gromadzeniem żywności i pracą u kolchoźników. Pamiętam jak wybraliśmy się na grzyby i jagody. Zabłądziliśmy. Wyszliśmy na polanę, na której stały szubienice i były ślady po barakach. Strach przeszył nas do szpiku. Szczęśliwie udało nam się wrócić. Zimą zbieraliśmy owoce lipy, które wyglądały jak ziarenka pieprzu. Leżały na śniegu, którego było niebezpiecznie dużo. Ziarenka przy-

Z okazji

Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki

serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

w życiu prywatnym oraz możliwości
spełnienia się w pracy zawodowej

życzy redakcja



Pana Władysława Biernatę przepraszamy
za zniekształcenie nazwiska pod zdjęciem w kwietniowym
numerze POWIATOWEJ.

Redakcja

Gdy jesienią 1997r. opuszczałem Sejm w gronie 100 przegranych ludowców – asystent poselski, ale i niejako łącznik z posłem wsławnym reżyserią „Dziadów” Anno 1968, posłyszeliśmy głośne deklaracje triumfatorów, że oto raz na zawsze przepędza się z tego gmachu socjalizm. Posel – artysta, człek wielu rzeczy świadom, skwitował tę perorę lapidarnie, mówiąc mi tak. – Wprawdzie obaj nie jesteśmy socjalistami, ale ukończyliśmy 6 dziesiątków lat, a klas nawet 7 i wiemy, że już nie widmo brodatego klasyka, ale Nowy Ład prezydenta Stanów krąży po świecie, także z papieskim błogosławieństwem, jako wolna od utopii WARTOŚĆ SOCJALNA.. Przypominam tę prawdę, dziś aż krzycząco aktualną w każdym mieście i na wiosce, której pokłosie przynoszą też międzyrzeckie miesiecniki. Chyba nie napastliwie, lecz smutnie bezradnością ludzi rzuconych na głębię doktryny – macochy. Ostatnio jej przejawy przyrównywałem do plag egipskich. Pierwszą z nich jest bezrobocie, na które nie ma pomysłu rząd, ani pracodawcy, ani związki zawodowe. Banal K. Lufta by „zasiaść przy wspólnym stole” jest łagodniejszą, ale bardziej cyniczną formą omijania faktów niż blokady A. Leppera. Nikt zatem nie zamyka rządowemu bardowi ust, ale też nie myśli zamykać w kozie szefa „Samoobrony”, dowartościowanego parodią listów gończych. O ponurych skutkach pseudo-reformy „Zdrowie”, dyskusji z min. Cegielską – b. specjalista krajowy zdrowia publicznego nie podejmę z przyczyn merytorycznych, a z paniami Knysok i Kamińską – chociażby z estetycznych. A cóż odpowiedzieć Autorowi artykułu w „Międzyrzeckiej Gazecie Powiatowej”, który trafnie wskazując wiele zła, całą odpowiedzialność za nie przypisuje dyrektorowi SP ZOZ? Temat zasługuje na pogłębioną dyskusję, którą suponowałem Naczelnej, mgr Hannie Augustyniak, chętnie na łamach „Międzyrzeckiej”. Póki co posłużę się para-

Moim zdaniem

lelę z lat wczesnego Gomułki. Gdy „Trybuna Ludu” doniosła, że ob. Dyszel Walenty ukradł z masarni GS w Szturmówce Dolnej pół świni, wyjaśniłem na szpaltach poznańskich „Wybojów”... dlaczego przed świętami brakło w stolicy mięsa. Już starożytni wiedzieli, że oceny zależą od przyjętych kryteriów, ale że było to odkryciem kapelusza – nikt zeń kryteriów nie wyciągał. Podobnie rzecz się ma z gimnazjum min. Handkego – i starogreckim gymnasium – z bogactwem hal, sal, dziedzińcem i łaźnią. Może kto podpowie MEN-owi na jakie zawody jest i będzie w Polsce zapotrzebowanie, gdyż samo tego nie wie, a cudowne dziecko L. Balcerowicza – Stowarzyszenie Pracodawców odpowiedziało, że na żadne (!). Stąd mnożenie szkół doskonale abstrakcyjnych de facto. Jak z tego wszystkiego wybrnąć? Oficjalnie, ponoć zgodnie i „ponad podziałami”, wskazuje się Sezam: Unię Europejską. Tymczasem chronią owego skarbcza przemysłne patenty, a my kowalską robotą sposobimy wytrychy, które tam mają wartość podlegszego złomu. Nie dziw przeto, że od czasu do czasu ktoś stamtąd otwiera okienko (od wewnątrz) – i łaskawie poucza. Usłużne Ministerstwo Rolnictwa – i Główny Weterynarz Kraju A. Komorowski – zakazali skupu mleka III klasy i zapodali w TVP rychły zakaz przyjmowania także tego II i I klasy. Po górnictwie, ziemiopłodach, oświacie, zdrowiu wydano teraz wyrok śmierci na polskie mleczarstwo i hodowlę. Czyżby „zacofane”? Kiedyś krowa dawała tyle mleka, ile spożywało je ciele. Przez wieki wyhodowaliśmy parę polskich ras bydła, którego mleczność wzrosła więcej niż podwój-

nie, że życiodajnego płynu starczyło i dla przychówku i dla ludzi. Zachód wyprodukował genetyczne potworki, które dają i 8 tys. l. mleka, ale kosztem skracania własnego życia o połowę, a życia konsumentów chemicznie pędzonej wydzieliny ich monstrualnych wymion o wartości, które przytaczane na niektórych sympozjach medycznych budzą lęk. Po abstrakcji, mamy więc paradoksy. Ale za oknem wiosna, czas nadziei. Bankructwo doktrynów widać jak na dłoni. Tak niedawno bezceremonialnie zajmowali każdy stołek w myśl aroganckiego „teraz... my”, a dziś tak trudno o kandydata na najwyższy urząd. Skąd ta nagła skromność i obawa przed kolejnym epokowym zwycięstwem? Czyżby wracało widmo, a może tylko normalność? Pierwsza jaskółka nie czyni wprawdzie wiosny, ale jeśli na Konferencji Programowej Unii Wolności równie nudny, co zarożumiały jej szef L. Balcerowicz zostaje surowo skarcony przez samego T. Mazowieckiego za (cyt.) „Stworzenie Polski ludzi wybranych i Polski odrzuconej większości”, zaś przez W. Frasyniuka za „obrażanie kolegów” (a co z narodem?), za „uchwalanie bezpiecznych komunałów oraz upolitycznianie państwa” – czas wyprostować grzbiety.

Małuczko, a lekarze będą musieli zająć się chorymi, a nie „opcjami”, pracodawcy zatrudniać pracowników, a nie łapać głodnych na „zlecenia”, zaś ci, którzy Rzeczpospolitą władają – wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy. I zabrzmi to chwalenie: „Otrzymacie już łzy płaczący, żale z serca wyzucie.

Alleluja!”

A. Zielonka

Co tam panie w polityce? To popularne pytanie z „Wesela” S. Wyspiańskiego stało się dla Polaków przysłowiem. Ale okazuje się, że tylko 25% rodaków tak naprawdę interesuje się sejmem, zmianami w rządzie, kłótniami i sporami, a kolejnych ministrów i nowe partie znać muszą tylko uczestnicy teleturniejów. Dla zwykłego śmiertelnika sama ich ilość jest zabójcza. Nie zazdroścę historykom, którzy te kanapowe partyjki muszą rozszyfrować. Zwykłych śmiertelników interesują ciągle podwyżki wszystkiego, pogłębiająca się bieda, wzrastająca liczba niechcianych dzieci, kolejki do lekarzy, widmo głębokiej prowincji, którą po zamknięciu dworca stanie się nasz powiatowy Międzyrzecz. I chociaż staramy się zaistnieć na turystycznej mapie Polski, to jednak niewiele to zmienia, jeżeli informacje będą nierzetelne. Otóż w małym informatorze wydany przez Urząd Gminy w M-czu czytamy m.in.... Okolice M-cza – Bobowicko „W istniejącym pałacu barokowym z II p. XVIIIw... mieści się obecnie Zespół Szkół Rolniczych oraz Ośrodek Jeździecki z zapleczem noclegowo- gastronomicznym...”. Przyjeżdża turysta i co widzi? Pusty pałac, w którym nic się nie dzieje i nie ma żadnej stołówki, czy hotelu, a szkoła i ośrodek jeździecki z owym zapleczem są w zupełnie innym miejscu. Czy nikt z promocji Gminy tego nie wie? O pomyłkach zdjęciowych i kierunkowych określających położenie różnych miejscowości i odległościach

do nich nie wspomnę. Mała sprawa a duży wstyd.

Zgodnie z przyrzeczeniem wiceburmistrza Koziańskiego czekamy na poprawienie stanu chodników i wjazdów do budynków mieszkalnych – zniszczonych przez kolejne ekipy prowadzące wykopy w różnym celu. Już jest wiosna, a podobno na tę porę roku została podpisana umowa o usuwaniu negatywnych skutków akcji wykopkowych. Małe a cieszy. W NETTO są małe koszty!

Co za ulga dla kupujących. A tyle razy pytałam, dlaczego po kilku dniach je zlikwidowano. Zawsze słyszałam – zarządzanie władz. No, ale jak są u konkurencji, to i

do NETTO wróciły. Wniosek? Bardzo prosty – i władze mogą zmądrzeć. I na koniec – oglądajcie telewizyjny ROWER BŁĄŻEJA. Tyle bzdetów reklamuje się nachalnie, a ta audycja dla młodzieży i o młodzieży zasługuje na wielkie uznanie z powodu: mądrych tematów, rozsądnych rozmówców, ciekawych gości. Tylko nie wiem, czy długo jeszcze utrzyma się na wizji, bo takich kontrowersyjnych tematów nie lubi Ciemnogród. Patrząc i słuchając młodych ludzi cieszę się, że są tacy mądrzy i tak potrafią bronić swoich racji, że chce im się myśleć i działać.

A już niedługo zakwitną kasztany, zaczną się matury, więc wszystkim abiturientom z naszego powiatu życzę mądrości, przenikliwości sądów, opanowania, szczęścia i połamania piór lub długopisów.

Izabela Stopyra

Do przemyślenia...

Powiatowa Tier – yngia

Lubuskie należy do województw najbardziej zagrożonych bezrobociem. Uboższe społeczeństwo, a najbardziej wieś. Kiedy pokazano w tv doskonały film dokumentalny pt „Arizona” rozległy się głosy oburzenia i zdziwienia. Oburzenia – bo jak „takie coś pokazywać”, a zdziwienia, że są takie wsie i tacy ludzie, którzy już na nic nie czekają, a życie upływa im od butelki do butelki najtańszego wina marki Arizona.

A u nas króluje TIER – przedtem TUR. Już od rana widać dzentelmenów z reklamówkami, którzy wymieniają puste butelki na pełne. Nazywa się ich POM-owcami. Łatwo rozszyfrować ten skrót: Poranny Obchód Miasta. I widać ich coraz więcej, coraz gorzej ubranych, z poszarzałymi twarzami, na których już nic się nie rysuje. Nie mają pracy, nie mają żadnych perspektyw, więc zabijają czas w sposób najprostszy. A bezrobocie w naszym powiecie już przekroczyło 20%. Pracodawcy w nielicznych zakładach ograniczają zatrudnienie, bo ich podatki zjadają, młodzi nie mają żadnych perspektyw, więc często wchodzą w kolizję z prawem, starzy rozkładają pieniądze na kupki i zastanawiają się – jeść, czy wykupić lekarstwa i najczęściej z tej drugiej możliwości rezygnują.

Był TUR i MUSTANG, jest TIER i MUSTAK, a przyszłość przyniesie kolejne wynalazki, które pozwolą zagłuszyć zły los, beznadziejność, brak perspektyw i brak chęci do życia.

Izabela Stopyra

P.S. poniżej komentarz do tego problemu.

INFORMACJA o sytuacji na rynku pracy na terenie działania Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu za I kwartał 2000r.

STAN I STRUKTURA BEZROBOCIA

Pierwszy kwartał 2000 r. charakteryzował się wzrostem bezrobocia. W porównaniu do grudnia 1999 roku stan zarejestrowanych bezrobotnych zwiększył się o 311 i wyniósł 4480 osób

Wartość wskaźnika stopy bezrobocia w końcu grudnia 1999r. w powiecie wynosiła 17,8%. Obecnie stopa ta wynosi 18,9%. Ogółem w powiecie międzyrzeczkim w I kwartale 2000r. w urzędzie pracy zarejestrowano 1389 osób bezrobotnych tj. mniej o 232 osoby niż przed rokiem.

Z ewidencji bezrobotnych wyłączono 1078 osób tj. więcej o 168 osób niż w I kwartale 1999 r. W końcu marca 2000r. zarejestrowanych było 2550 kobiet – tj. 56,9% ogółu bezrobotnych. W analogicznym okresie roku ubiegłego udział kobiet wynosił – 56,6%. Odsetek osób bezrobotnych uprawnionych do zasiłku w końcu marca 2000r. wynosił 29,8% i w porównaniu do końca marca roku ubiegłego zwiększył się o 4,6 punktu procentowego.

Znaczny wzrost liczby zarejestrowanych osób mających prawo do zasiłku świadczy o pogarszającej się sytuacji na rynku pracy powiatu międzyrzeczkiego, ponieważ osoby te przed rejestracją w



KONKURS

Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu

wychodząc naprzeciw potrzebom zatrudnieniowym pracodawców i osób bezrobotnych a także w celu najefektywniejszego wydatkowania środków Funduszu Pracy

rozpisuje konkurs na organizatorów prac interwencyjnych

Zatrudnieniem zostanie objęta grupa 30 bezrobotnych kobiet zamieszkałych przede wszystkim na obszarach wiejskich.

- Proponowana wysokość refundacji wynagrodzenia wynosi **380 zł** oraz składka ZUS od tego wynagrodzenia
- Czas trwania konkursu od dnia 20.04.2000r. do wyczerpania przyjętego limitu
- **Warunki uczestnictwa w konkursie:**
 - dobra kondycja ekonomiczna pracodawcy
 - niezmienny stan zatrudnienia w okresie 6 m-cy
 - warunek zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy
 - gwarancja dalszego zatrudnienia skierowanych bezrobotnych po okresie trwania prac interwencyjnych

Po druku ofert prosimy zgłaszać się do Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, p.314

PUP pracowały i utraciły pracę.

- Na koniec I kwartału zarejestrowanych było 214 absolwentów, wśród których najlicniejszą grupę stanowi młodzież ze szkół zasadniczych zawodowych (90 osób) oraz szkół policealnych i średnich zawodowych (73 osoby). Ich udział w ogólnej liczbie zarejestrowanych absolwentów wynosi odpowiednio 42,1% i 34,1%. Struktura bezrobotnych jest dość stabilna i nie podlega zasadniczym wahaniom.

Wiek bezrobotnych ma duże znaczenie w realizacji polityki zatrudnienia. Problem bezrobocia w powiecie międzyrzeczkim dotyczy głównie ludzi młodych, którzy stanowią wysoki odsetek zarejestrowanych w urzędzie pracy.

Na koniec marca 2000r. bezrobotni do 24 roku życia stanowili 26,4%, natomiast 26,9% ogółu bezrobotnych nie przekroczyło 34 roku życia. Najlicniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 35-44 lata – 1225 osób tj. 27,3% ogółu bezrobotnych.

W strukturze bezrobotnych według czasu pozostawania bez pracy dużą grupę – 42,1% stanowiły osoby pozostające bez pracy powyżej 12 miesięcy. Długotrwałe bezrobocie świadczy o trudnościach w znalezieniu pracy i zmniejsza szansę bezrobotnych na ponowne ich zatrudnienie.

Poziom wykształcenia bezrobotnych jest cechą różnicującą bezrobotnych i ich szansę na pozyskanie pracy. Wg stanu na koniec marca, 73,7% populacji bezrobotnych posiadało niskie kwalifikacje – na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej lub szkoły podstawowej. Aktywizacja tych osób stanowi największy problem w ograniczeniu wielkości bezrobocia.

W końcu marca 2000r. zarejestrowanych było 2.255 osób bezrobotnych pochodzących z terenów wiejskich, w tym 1257 kobiet. W porównaniu

do marca 1999 roku ta grupa bezrobotnych zwiększyła się o 273 osoby, w tym 156 kobiet.

Bezrobotni zamieszkaali na wsi stanowią 51% ogółu bezrobotnych w powiecie.

Mieszkańcy wsi są mniej mobilni, jeżeli chodzi o poszukiwanie pracy. Na przeszkodzie stoją często stosunkowo wysokie koszty dojazdu, wpływające na brak opłacalności zatrudnienia, brak lokalnych, dogodnych połączeń komunikacyjnych, a także niskie kwalifikacje zawodowe większości mieszkańców wsi, dyskwalifikujące ich na rynku pracy.

AKTYWIZACJA ZAWODOWA BEZROBOTNYCH

1. Oferty pracy

W ciągu I kwartału 2000r. pracodawcy z powiatu międzyrzeczkiego zgłosili do urzędu pracy 347 ofert pracy, w tym 48 ofert na odbycie stażu pracy. Sytuacja na rynku pracy w zakresie pozyskiwania nowych miejsc pracy w I kwartale 2000r. była korzystniejsza, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Liczba ofert pracy wzrosła o 115 co było wynikiem zaliczenia staży pracy do ofert oraz zgłoszenia 35 ofert przez Geofizykę (w I kwartale 1999r. staż pracy podjęło 57 absolwentów).

Wśród ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców przeważały propozycje pracy w następujących działach gospodarki:

- działalność produkcyjna - 75 ofert
- budownictwo - 42 oferty
- handel hurtowy i detaliczny - 36 ofert
- górnictwo i kopalnictwo (Geofizyka Toruń) - 35 ofert
- administracja - 31 ofert.

Pośrednicy w ciągu I kwartału zwizytowali 235 zakładów pracy, w tym po raz pierwszy 52 zakłady. W wyniku wizyt pozyskali 60 ofert pracy niesubsydiowanej. Średni czas obsadzenia jednego miejsca pracy niesubsydiowanej kształtuje się do 4 dni, a pracy subsydiowanej do 3 dni.

PUP w I kw. subsydiował utworzenie 92 miejsc pracy w ramach:

- prac interwencyjnych – 22 miejsca pracy
- robót publicznych – 6 miejsc pracy
- umów absolwentek – 16 miejsc pracy
- staży – 48 miejsc pracy.

Ponadto udzielono 3 bezrobotnym pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej:

- produkcyjnej – 1 na kwotę 24000 zł,
- usługowej – 1 na kwotę 5000 zł,
- handlowej – 1 na kwotę 17000 zł.

Szkolenia podjęło 8 osób bezrobotnych.

Limit na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na rok bieżący wynosi 1.233,9 tys. zł i stanowi zaledwie 59,7% w stosunku do roku ubiegłego, z którego należy pokryć również zobowiązania 1999r. wynoszące 309,1 tys. zł. Poczynione przez PUP starania o pozyskanie dodatkowych środków funduszu pracy w I kw. nie przyniosły spodziewanych efektów, dlatego obecnie przygotowany jest kolejny program mający na celu pozyskanie dodatkowych środków.

Z up. Starosty mgr Hanna Bułach
Z-ca Kierownika
Powiatowego Urzędu Pracy W Międzyrzeczu



W Warsztatach Terapii Zajęciowej Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu od wczesnych godzin porannych jest ruch. Osoby zamieszkujące II piętro schodzą do części warsztatowej, gdzie spotykają się z kolegami z miasta i okolic. Czekają już na nich pracownicy merytoryczni, którzy codziennie w godzinach porannych biorą udział w odprawie analizującej aktualny stan psychofizyczny podopiecznych i zadania na dzień bieżący. Około godziny 8-mej na korytarzach zalega cisza, uczestnicy zajęć są już w pracowniach.

W pracowni krawieckiej kierowanej przez **Wiesławę Zielińską** dziewczęta i chłopcy przystępują do pracy. Każdy według aktualnych umiejętności i możliwości. W atmosferze matczynej wyrozumiałości każdy ma możliwość wykonywania czynności użytecznych. Można tu także porozmawiać szczerze na każdy temat. Pani Wiesia wysłucha, uspokoi i doradzi.

W pracowni dziewiarskiej, królestwie **Oliwii Fornalik** spod igły wychodzą hafty na bieliznach, poduszkach i obrusach. Ktoś dzięrga kolorowy wzór na szydelku, ktoś tworzy kilim na warsztacie tkackim, a nowością jest obsługa maszyny dziewiarskiej.

W pracowni plastycznej prowadzonej przez **Małgorzatę Biernat** spod pędzla wydobywają się kształty i barwy wiosenne, znamienujące ekspresję własnych nastrojów. Na I piętrze z prac wykonanych przez uczestników powstała galeria. Radość to wielka dla wykonawców i osób im bliskich.

W pracowni introligatorskiej prowadzonej przez **Małgorzatę Matacz** w pracowitym trudzie działają podopieczni zszywając i oprawiając całe tomy dokumentów i czasopism. Tu wykonuje się także notesy i zeszyty różnej wielkości. Ostatnio nie lada atrakcję stanowi obsługa komputerów i to z zadziwiająco dobrym efektem.

W pracowni stolarskiej, prowadzonej przez **Jerzego Klemenczaka** w atmosferze dyscypliny i porządku powstają ze sklejk wesołe zające i inne zwierzątka, uzupełniane kolorystycznie przez uczestników pracowni plastycznej. Efekty umiejętności posługiwania się narzędziami stolarskimi są oczywiste.

W pracowni modelarskiej pod czujnym nadzorem **Janusza Grządka** z cienkiego drewna powstają smukłe czaple, przysadziście ptaki kiwi i modne drewniane kwiaty. Każdy detal jest tu precyzyjnie wycinany i wykończony z zachowaniem naturalnego uroku drewna.

Obydwie męskie pracownie systematycznie realizują pracę zleconą przez Nadleśnictwo w M-czu produkując budki lęgowe i karmniki dla ptaków. W tej dziedzinie są już perfekcjonistami.

Nad kondycją fizyczną czuwa **Beata Czyż**, prowadząca pracownię kinezyterapii. Systematyczne ćwiczenia dają efekty w postaci zwycięstw w różnych zawodach sportowych.

Ważnym elementem, który wymaga żmudnej, systematycznej pracy jest sposób komunikowania się słownego osób niepełnosprawnych umysłowo. Ćwiczenia logopedyczne prowadzi

Nasza codzienność

Andrzej Bazydło. Słowo pisane ćwiczy **Ewa Dąbrowska.**

Sprawy socjalne są realizowane przez **Dorotę Węclowską** i **Teresę Szewczyk**. W części mieszkalnej opiekę pielęgniarską sprawuje wraz z zespołem pielęgniarek i opiekunów **Małgorzata Machajewska**. Uczestnicy codziennych zajęć spotykają się z życzliwością **Katarzyny Nyczak**.

Nie napisałem tego tekstu z myślą o wystawieniu laurek poszczególnym pracownikom. Moim zamiarem było ukazanie ile codziennego wysiłku trzeba włożyć w proces rehabilitacji zawodowej i społecznej. Zespół ludzi wykonujących cierpliwie i z wyrozumiałością swoje codzienne powinności zawodowe udowadnia, że najważniejsze w działaniu terapeutycznym jest to, by zdając sobie sprawę z ograniczeń wydobywać to, co jest możliwe do rozwoju. Osoby niepełnosprawne umysłowo uwierzyły w swoje możliwości i codzienne zajęcia traktują jako okazję do zbliżenia ku pełnosprawnej części naszego społeczeństwa, aby żyć i pracować razem, a nie obok.

Tomasz Jasirski
 fot. **Beata Czyż**

RAK PIERSI — TO NIE WYROK

Ze wszystkich znanych nam chorób, współczesny człowiek najbardziej boi się raka. Jednak w wielu przypadkach wczesne rozpoznanie i stale unowocześniane metody leczenia mogą doprowadzić do całkowitego powrotu do zdrowia. Nie wszystkie nowotwory określane są mianem złośliwych. Łagodne zmiany także są usuwane, zwłaszcza jeśli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości diagnostyczne dotyczące ich charakteru. Komórki nowotworowe powstają z własnych normalnych komórek organizmu. Rak jest więc wynikiem ich nieuporządkowanego i niekontrolowanego rozwoju. Zmiana normalnej komórki w komórkę nowotworową nie następuje natychmiast. Jest to proces stopniowy, przechodzący wiele faz na przestrzeni kilku lat.

Przyczyny zachorowań na nowotwory nie są do końca jasne, jednak można zaobserwować dwie charakterystyczne cechy. Dwa czynniki sprawiają, że choroba ta jest trudna w leczeniu. Po pierwsze, nowotwór nie podlega normalnym procesom kontrolującym wzrost komórki, po drugie organizm toleruje obecność komórek nowotworowych, nie odrzucając ich i nie traktując jako „intruza z zewnątrz”. Wiadomo, że czynniki zewnętrzne – za-

nieczyszczenie środowiska i promieniowanie radioaktywne mogą doprowadzić do rozwoju pewnych nowotworów, ale nie są to jedyne rozpoznane przyczyny. Niektóre rodzaje nowotworów mogą rozwinąć się pod wpływem wirusów uszkadzających materiał genetyczny komórek. Czasami może zdarzyć się też, że układ odpornościowy organizmu nie pracuje prawidłowo i pozwala rozwijać się anormalnym komórkom.

W dzisiejszych czasach nowotwór sutka nie musi nieuchronnie prowadzić do śmierci. W tym miejscu nie mogę zgodzić się z opinią dr. J. Ronge zamieszczoną w numerze 3 „Powiatowej”, w której to stwierdził, cytując: „Problem polega na tym, iż stadium, w którym zostaje wykryty rak w Polsce nie daje już szansy na wyleczenie”. Obecnie nastąpił tak szybki rozwój metod leczenia tej choroby, że wiele tysięcy kobiet co roku odzyskuje zdrowie. Nie wielkie zmiany nowotworowe są o wiele łatwiejsze do wyleczenia, zatem wczesne rozpoznanie oraz profilaktyka mają ogromne znaczenie dla efektów leczenia. Każda z nas może wiele zrobić dla swojego zdrowia. Ważna jest tutaj samokontrola – regularne badanie piersi wykonywane przez same kobiety oraz systematyczne wizyty

w gabinecie ginekologicznym połączone z badaniami USG i mammografią.

Znam osobiście wiele kobiet, które po usłyszeniu wyroku – rak piersi, nie poddały się, podjęły walkę. Po zabiegu mastektomii, który pozbawił je jednego z atrybutów kobiecości, po bolesnych naświetleniach i chemii odzyskały nadzieję na zdrowie. Nie należy bać się tego, że wykryty w piersi guzek od razu skazuje nas na to, co nieuniknione. Od tego momentu liczy się tylko czas, w jakim skontaktujemy się z lekarzem. Nie traktujemy wizyty u onkologa jak koniecznego zła.

Jeśli tym artykułem sprowokuję choć jedną kobietę do tego aby zbadała swoje piersi, jeśli dodam otuchy choć jednej kobiecie i zmobilizuję ją do walki o swoje zdrowie, to mój trud nie będzie bezowocny.

Kochane Panie!

**Rak piersi, to nie wyrok śmierci.
To choroba, z którą można wygrać.**

Edyta Adamus

PS. W Międzyrzeczu działa Stowarzyszenie Amazonki zraszające kobiety po mastektomii. Jeżeli masz problem, jesteś po zabiegu, to wyjdź z cienia. Zadzwoń pod numer telefonu 742-0563 lub 741-2227 w. 31. Tutaj możesz liczyć na pomoc.

Ewa Kościelak - babcia Paulinki Nowak

(ciąg dalszy historii niezwyklej operacji)

- Gdy dowiedziałam się, że Paulinka ma marskość wątroby przeżyłam szok. Jedyłą szansą był przeszczep wątroby od osoby martwej lub od rodziców. Córka będąc w Centrum Zdrowia Dziecka dowiedziała się od lekarzy oraz rodziców innych dzieci o sposobach postępowania aby dążyć do przeszczepu. Najważniejszą i zarazem najtrudniejszą było pozyskanie funduszy. W walce wspierało mnie i moją rodzinę wiele osób, którym pragnę bardzo podziękować. Każda forma pomocy była i jest ważna - **bardzo dziękuję w imieniu własnym i rodziny**. Gdyby nie wsparcie rodziny, a także ludzi obcych nie byłibyśmy w stanie sobie poradzić.



- **Czy byłyby momenty szczególnie trudne?**

Większość ludzi wierzyła w celowość naszych działań, wspierała nas w chwilach trudniejszych, niestety zdarzały się osoby (służba zdrowia) wątpiące i odbierające chęć do dalszej walki. Ku zaskoczeniu wielu - zwłaszcza niedowiarków - operacja odbyła się stosunkowo szybko. Cieszę się, że Paulinka jest po operacji, ale mam świadomość, że to jeszcze nie koniec. Na dzień dzisiejszy czuję się dobrze, leki będzie brała do końca życia, ma obniżoną odporność, należy chronić ją przed infekcjami. Obecnie martwię się zbyt dużym zagęszczeniem w moim mieszkaniu - 5 osób. Muszę stworzyć niezbędne warunki bytowania Paulinie, aby nie zaprzęcać wysiłku i pomocy tak wielu ludzi.

- **Skąd czerpała Pani siłę do walki o Paulinę?**

- Nigdy nie zwątpiłam w celowość walki o życie. Przekonałam się, że wiara przenosi góry. Mimo iż stawałam przed ogromnym murem, w końcu dzięki wierze w celowość działań, mur pękł. Wielokrotnie trzeba było pokonać nawet własne uprzedzenia, opory i ambicje.

- **Jakie ma Pani marzenia?**

- Moim marzeniem jest zobaczyć Paulinkę, zobaczyć ją zdrową. Chciałabym aby cała moja rodzina była zdrowa, aby moje dzieci sobie radziły. Poza tym nie mam większych marzeń - są pewne konieczności, których zrealizowanie jest niezbędne - myślę tu o mieszkaniu dla Paulinki.

- **Czy chciałaby Pani jeszcze coś dodać?**

- Tak, chciałabym powiedzieć, że jestem dumna z syna, który ofiarował część swojej wątroby Paulince.



- **Dziękując za rozmowę życzę pani zdrowia i samych radości.**

Ewa Czapniewska

PS. W kwietniowym numerze POWIATOWEJ zamieściliśmy reportaż „Dar życia”, którego bohaterami są – Adrian Kościelak z Wyszanowa – czwarty na świecie dawca wątroby i Paulinka Nowak z M-cza siostrzenica Adriana, której przeszczepiona wątroba uratowała życie. Paulinka jest jeszcze w Brucku, gdzie odbywała się operacja, ale będziemy o jej losie informować na bieżąco. Naszym tekstem zainteresowała się „Ziemia Gorzowska”, bo jak temat jest dobry, to trzeba go poruszać na różnych łamach regionalnych i krajowych.

Redakcja

Wieści z miast i gmin

MIĘDZYRZECZ

* Mieszkańcy M-cza mogą skorzystać z kredytu udzielonego przez KREDYT BANK O/Górzów na realizację inwestycji związanej z budową przyłączy gazowego i modernizacji źródła ciepła w swoim lokalu.

Kredyt udzielony będzie w wysokości do 100% kosztów planowanej inwestycji (wg przewidywań – dla domku jednorodzinnego na kwotę około 10 tys. zł) z okresem spłaty 2 lata przy oprocentowaniu 21,5 – 22,5% - **z czego kredytobiorca zapłaci połowę tj. około 11%.** Celem ułatwienia kontraktu z Bankiem broszury i informacje dotyczące możliwości uzyskania kredytu otrzymacie Państwo w siedzibie MOW ul. Zachodnia 2 tel. 742-0632. Ponadto planujemy, by dwa razy w miesiącu pełniony był dyżur pracownika Banku w holu Ratusza. O terminach dyżuru poinformujemy Państwa w prasie codziennej.

* **Spółeczna Szkoła Polska stowarzyszenie „Klub Polski”** w Baranowiczach zwróciła się do burmistrza **Władysława Kubiaka** z prośbą o

przyjęcie w Międzyrzeczu 20 dzieci z Baranowicz na okres 10 dni. Burmistrz zaakceptował prośbę. Aktualnie szkoły międzyrzeckie przyjmują już zgłoszenia rodzin pragnących gościć dzieci z Białorusi. Będą one uczestniczyć w imprezach z okazji „Dni Międzyrzecza” i poznają piękno Ziemi Międzyrzeckiej.

* 28 kwietnia zorganizowano Lubuską Inaugurację Dni Olimpijczyka.

Reaktywowano w Międzyrzeczu działalność Klubu Olimpijczyka. Wybrano radę klubu w składzie: **Zenon BŁOCHOWICZ** - znany międzyrzecki działacz sportowy – przewodniczący oraz członkowie – **Jerzy RUDNIK, Bogdan CZYZ, Stanisław SKRZEK i Andrzej ŚWIDER.**

* Hala sportowa została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie na najlepiej zaprojektowany i zrealizowany obiekt sportowy. Na uroczystość wręczenia wyróżnienia do sali AWF Warszawa zaproszony został **zastępca burmistrza Adam KOZIŃSKI.**

* W Międzyrzeczu w 4 szkołach podstawowych i dwóch gimnazjach działają szkolne redakcje. Niektóre z nich ukazują się już od kilku lat. Redaguje: „Bomby Gimnazjalisty” – młodzież Gimnazjum nr 1, „Kurier łobuzów” – Gimnazjum nr 2, „2 z plusem” – SP nr 2, „A-zetkę” – SP nr 3, „Gazetkę szkolną” – SP nr 4 i SP w Kaławie. Redakcje pracują samodzielnie – przy dyskretniej opiece nauczycieli. O cenzurze nie ma mowy. Tematyka artykułów, rozwiązania graficzne, konkursy i krzyżówki to samodzielna twórczość młodych redaktorów. Wśród tematów – wywiady z nauczycielami, kroniki szkolne, poradnik dla komputerowców, papierosom NIE, uczeń o belfrze, szkolne boje intelektualistów i wiele, wiele innych. Z przedstawicielami szkolnych redakcji spotkał się w ratuszu burmistrz W. Kubiak. Zapoznał dzieci z ważnymi

Międzyrzecki serwis – informacje z ratusza

sprawami miasta, a potem odpowiadał na wiele pytań młodych redaktorów, które dotyczyły różnych spraw np.:

- czy jest przewidziana budowa bezpiecznego placu zabaw dla dzieci na os. Kasztelańskim,
- czy w Kaławie wybudowana będzie sala gimnastyczna,
- dlaczego Pan Burmistrz ufundował tylko 7 stypendiów naukowych.

Burmistrz dokładnie odpowiedział na pytania. Na życzenie młodych redaktorów spotkania z burmistrzem odbywać się będą częściej. Najbliższe to wycieczka autokarowa po miejscach inwestycji miejskich i obiektach komunalnych.

* 13 maja w Kęszycy Leśnej zorganizowane będą uroczyste obchody Święta Strażaków, podczas których dokonane zostanie otwarcie Lubuskiego Muzeum Pożarnictwa im. pułkownika Leona Kizmanowicza. Spodziewany jest przyjazd Prezesa Zarządu Głównego ZOSP Walde-

ty zgłoszeń można uzyskać w Ratuszu pok. 101 tel. 741-2846.

* W roku 1999 wydatki na pomoc społeczną w Międzyrzeczu przekroczyły kwotę 3.290.000 zł. Pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej – poprzez szczegółowe wywiady środowiskowe, stałe kontakty z rodzinami oczekującymi pomocy, dyrekcjami szkół, placówkami szpitalnymi i opiekuńczymi rozpoznają potrzeby materialne mieszkańców gminy. Są to potrzeby znacznie przekraczające obecne możliwości finansowe gminy. Ogółem w ubiegłym roku z pomocy OPS skorzystały w naszej gminie 654 rodziny dotknięte bezrobociem, 373 osoby dotknięte długotrwłą chorobą i 479 rodzin z osobami niepełnosprawnymi. Wyplacana pomoc to – 348 zł jako renta socjalna, 15 – 348 zł zasiłki stałe i 160 zł zasiłki celowe. Oprócz środków finansowych odczuwalną dla podopiecznych była pomoc rzeczowa. Ponad 100 rodzin otrzymało odzież i słodczyce przekazane przez organizację z Niemiec. Po-

moc otrzymały dzieci niepełnosprawne podczas organizowanych dla nich imprez noworocznych. Ale potrzeby ciągle rosną.

Na rok 2000 w budżecie gminy zaplanowano na pomoc społeczną kwotę 3.906.540 zł z tego między innymi na zasiłki i pomoc w naturze – 1.765.000 zł, dodatki mieszkaniowe – 1.345.000 zł, zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze – 60.000 zł. Pracownicy OPS bardzo wysoko cenią pomoc mieszkańców Międzyrzecza w udzielaniu pomocy materialnej potrzebującym. Ludzie przynoszą do OPS sporo odzieży, artykułów gospodarstwa domowego, mebli. Dzwonią z ofertą lo-

dówki bądź pralki. Różne są formy okazywania innym pomocy. OPS prowadzi wypożyczalnię wózków inwalidzkich otrzymanych od organizacji niemieckich i holenderskich. W tym roku pracownicy OPS także będą pomagać rodzinom biednym lub dotkniętym kłopotem.



mara Pawlaka. Na uroczyste otwarcie muzeum zaproszeni zostali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Komendy Wojewódzkiej PSP, Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego ZOSP, Zarządów Gminnych OSP z całego powiatu, Starostwa i Urzędu Gminy. Swoją rolę w otwarciu muzeum zapowiedziały delegacje mieszkańców miast partnerskich z Niemiec i Holandii.

Program uroczystości przewiduje:

- 11⁰⁰ msza święta w Kęszycy Leśnej,
- 11⁵⁰ przemarsz pod budynek muzeum,
- 12⁰⁰ uroczyste otwarcie muzeum pożarnictwa,
- 12⁴⁰ zwiedzanie muzeum,
- 14⁰⁰ pokazy strażackie,
- 15⁰⁰ - 22⁰⁰ wielki festyn strażacki.

* 31 maja na terenie całego kraju zorganizowany zostanie Sportowy Turniej Miast i Gmin. Celem turnieju jest upowszechnienie kultury fizycznej wśród mieszkańców małych miast i gmin. Organizatorami imprez turniejowych są przedszkola, szkoły, kluby sportowe, ośrodki sportu i rekreacji, organizacje i stowarzyszenia sportowe, instytucje i zakłady pracy. Zapraszamy do aktywnego udziału wszystkie międzyrzeckie instytucje i organizacje. Informacje i kar-

MAJOWE ŚWIĘTA

1 maja
godz. 15⁰⁰ festyn rekreacyjny
– rozrywkowy na stadionie

3 maja godz.
16⁰⁰ msza św. w Kościele
św. Wojciecha
17⁰⁰ obchody Święta 3 Maja pod
pomnikiem 1000-lecia
18⁰⁰ majowy koncert w Międzyrzeckim
Domu Kultury.

PSZCZEW

PszczeW – sygnały GOK

„Tysiąc lat temu Otton III, największy z monarchów ówczesnego świata, przybywając do grodu świętego Wojciecha w Gnieźnie, ujrzał Polskę pod rządami Bolesława



Chrobrego jako bogate i dobrze zorganizowane państwo”.

W środę, 12 kwietnia 2000r. w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu nastąpiło otwarcie wystawy, która przedstawia miejsca i przedmioty, które zobaczył Otton III w 1000 roku. Wystawę zatytułowano „Rok 1000 – archeologia traktu cesarskiego”. Był to jeden z punktów programu dwudniowej konferencji naukowej „Traktat cesarski”. Ciekawe jest to, że Otton III po wizycie w Gnieźnie ruszył w drogę powrotną do Niemiec, która wiodła przez Pszczew i położony nieopodal Międzyrzecz, stąd na wystawie ekspozycje dotyczące Pszczewa i Międzyrzecza ustawiono obok siebie.

Wernisaż uświetnił pokaz: DRUŻYNY WOJÓW PIASTOWSKICH Jantar (walki na miecze) oraz występ zespołu muzyki dawnej „ALL' ANTICO” z Pszczewa pod kier. S. Ryczka. Wśród zaproszonych gości znaleźli się uczestnicy konferencji – archeolodzy i historycy, a także pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury i Muzeum w Pszczewie wraz z Przewodniczącym Rady Gminy.

Gorąco polecamy państwu tę bardzo interesującą i piękną wystawę. Można ją zwiedzać w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu ul. Wodna 27:

W niedzielę i święta od 10⁰⁰ do 15⁰⁰

W soboty od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

Pozostałe dni tygodnia od 10⁰⁰ do 16⁰⁰

W poniedziałki i dni poświęcone wystawa nieczynna.

Anna Borowy



Konkurs na pisanek wielkanocną

W marcu br w Gminnym Ośrodku Kultury w Pszczewie został ogłoszony konkurs na najładniejszą pisanek wielkanocną. Na konkurs wpłynęły 62 prace indywidualne i 4 zbiorowe. Po obejrzeniu prac konkursowych komisja w składzie: Irena Paszka, Wanda Żaguń, Anna Borowy, przyznała nagrody w kategorii do 10 lat: Joannie Roszko, Anicie Czechowicz i Patrycji Giel, wyróżnione zostały prace zespołowe 4 grup przedszkolaków z Pszczewa. W kategorii od 11 do 15 lat nagrody otrzymali: Monika Jura, Tomasz Jura, Malwina Pawlik, wyróżnione zostały prace klasy IIIc z Zespołu Szkół w Pszczewie. W kategorii powyżej 16 lat nagrody otrzymali: Anna Żaguń i Tomasz Pawłowski. Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałych pomysłów oraz zapraszamy do udziału w konkursie w przyszłym roku.

W.Ż

Reforma oświaty wywołuje szereg kontrowersji. Jej pozytywną stroną jest niewątpliwie nowe spojrzenie na proces dydaktyczno-wychowawczy w przedszkolach i szkołach, który preferuje podmiotowe traktowanie dziecka i ucznia, wspomagające i ukierunkowujące jego rozwój intelektualno-społeczny. Likwidacja tysięcy szkół i przedszkoli, a także fakt „zrzucania” na barki samorządów lokalnych coraz większego ciężaru utrzymania placówek oświatowych, ukazuje negatywne aspekty reformy oświatowej. W 1974r. w małej wsi Zielomysł, w budynku dawnej szkoły utwo-

0 małym, wiejskim przedszkolu

rzono przedszkole jednooddziałowe. Początkowo uczęszczali do niego dzieci wyłącznie z tej miejscowości, od 1978r. rozpoczęto dowóz dzieci z Nowego Gorzycka i Brzeźna. Przedszkole dysponuje salą zabaw, jadalnią i niewielką kuchnią. Posiada również plac zabaw, z którego przedszkolaki korzystają, kiedy tylko pogoda na to pozwoli. Praca w przedszkolu jednooddziałowym, w którym dzieci od trzech do sześciu lat tworzą jedną grupę, po-

mimo niewątpliwych trudności, ma także wiele stron dodatnich. Grupa sześciolatków jest w zasadzie mniej liczna, co stwarza korzystne warunki do pracy indywidualnej. Młodsze dzieci na skutek obcowania ze starszymi kolegami szybciej uczą się poprawnie mówić, śpiewać, naśladują sposób ich zachowania się, itp. Starsze z kolei uczą się odpowiedzialnego i opiekuńczego stosunku do młodszych kolegów. Zajęcia z dziećmi prowadzone są na



Piękny jubileusz w Nietoperku

Pani Adela Górgurewicz do Nietoperka przyjechała z rodzicami w czerwcu 1945 roku. Tu zakończyła długą wędrówkę z tarnopolskiego. W Nietoperku a wówczas jeszcze Nipterze zamieszkiwały jeszcze rodziny niemieckie. Oni stopniowo obejmowali opuszczane przez ludność niemiecką gospodarstwa. Górgurewiczowie objęli gospodarstwo rolne jako pierwsi repatrianci. Potem osiedlały się następne rodziny – przybywały z różnych stron kraju. Wszyscy potrafili jednak od początku tworzyć wspólnotę wiejską dobrze rozumiejącą się i dbającą o swoją wieś. A Nietoperk zawsze należał do miejscowości i zadbań i estetycznych. Jeszcze długo po ich przyjeździe funkcjonowała restauracja i mały hotelik, własna piekarnia i masarnia, duża kuźnia i dobrze funkcjonująca kolej. Ludzie tak bardzo sobie przyjaźni mieli wtedy czas na sąsiedzką pomoc, zabawy, festyny ludowe i huczne wesela. Jak pięknie te właśnie lata wspomina Pani Adela. Od roku 1970 Adela Górgurewicz pełni w Nietoperku funkcję sołtysa. Przygotowuje się teraz do obchodów 30 – lecia pełnienia tej samorządowej powinności. Z woli mieszkańców swojej wsi była także radną rad wielu szczebli, członkiem samorządności rolniczej i przedstawicielem wsi w organizacjach kółkowych. I chociaż lat przybyło sporo – werwy, gospodarskiej troski o całą wieś i chęci społecznikowskiego działania nadal ma sporo. Razem z radą sołecką podjęła decyzję o komasowaniu własnych środków na ułożenie chodnika łączącego całą wieś. W początkach lat 80-tych sprężyli się wszyscy w Nietoperku. Podjęli ogromny trud – budowę kościoła. I wybudowali. Był to pamiętny rok 1983. We wsi ciągle przybywało domów. Teraz po prawej i lewej stronie drogi panoszą się piękne wille. Z tej wsi nikt nie wyjeżdża. Zdaje się – jak mówi pani sołtys – że jest nas jakby coraz więcej. Dziś po tylu latach pani sołtys nadal jest pogodna, niezwykle taktowna i życzliwa. Stale myśli – co jeszcze



zrobić, by żyło nam się jeszcze lepiej. Chyba najpilniejszym teraz zadaniem jest urządzenie wiejskiego cmentarza. Kiedyś przypisani do parafii międzyrzeckiej, potem kilka ładnych lat do Kaławy, nie zdążyli swojej sprawę załatwić. Teraz mają swój kościół i czas na budowę własnego cmentarza. Sołectwo posiada także własne zestawy maszyn rolniczych użytkowane przez rolników i przez nich konserwowane. Musimy te zestawy wzbogacić. Na razie brak pieniędzy – może za rok, dwa – będzie lepiej. Gospodarstwo swoje przekazała najmłodszemu synowi. Jest z tego zadowolona. Cieszy się z całej trójki swoich dzieci – wychowani, usamodzielnieni i bardzo pracowici dają swej mamie wiele dowodów satysfakcji, radości i dumy. Taką jest pani Górgurewicz – kobieta sołtys z 30-letnim sołeckim stażem. Coś w tej Pani Adeli być musi, skoro przez 30 lat mieszkańcy Nietoperka niezmiennie na sołecki urząd zawsze ją wybierali. Jako autentyczny działacz wiejskiej samorządności, jako kobieta i matka jest wzorem godnym naśladowania. Może dla nas wszystkich.

H. Ł



dwóch poziomach. Praca taka wymaga od nauczycielki skrupulatnego i merytorycznego

Możliwość obserwacji własnego dziecka w zabawie, czy podczas występów, sprawia im

lu mieścił się wiejski punkt biblioteczny. Na funkcjonowanie przedszkola zarówno w mieście, jak i na wsi, wywierają wpływ uwarunkowania ekonomiczne, w jakich działają gminy. Dlatego cieszy nas fakt, że nasze władze samorządowe pomimo licznych, bardzo ważnych wydatków budżetowych, starają się utrzymać tę małą wiejską placówkę. Rozumieją, że inwestowanie w oświatę jest uzasadnione i potrzebne, a słowa J. Locke'a: „wychowanie tworzy ludzi”, zdają się być mottem w ich pracy.

mgr Gertruda Szewczuk



przygotowania się. W wielu zajęciach bierze udział cała grupa. Różnicuje się tylko stopień trudności, technikę, a także czas udziału w nich dzieci. Małe wiejskie przedszkola, takie jak w Zielomyślu spełniają ważną integralną funkcję społeczną. Na organizowane zebrania czy spotkania z okazji różnych świąt przedszkolnych przychodzi bardzo wielu rodziców.

niez wiejskie zebrania. W okresie wakacji dzieci i młodzieży udostępnia się jedną z sal, w której mogą się spotkać, porozmawiać, pograć w ping-ponga czy zorganizować dyskotekę. Do niedawna w przedszkolu



SOKSiR – Skwierzyna



* W Gminnym Konkursie Recytatorskim im. Adama Mickiewicza wzięło udział ponad 30 uczestników. Jury konkursu brało pod uwagę sposób recytacji, a także ruch sceniczny. Laureatami zostali: Krystian Wołos, Aleksandra Guz, Klaudia Portala, Joanna Piszczek, Natalia Knioch, Małgorzata Kowalska, Patrycja Kozber, Małgorzata Kasprzak. Specjalne podziękowania otrzymali nauczyciele przygotowujący recytatorów.

* Do udziału w Dziecięcym Konkursie Recytatorskim im. Jana Brzechwy zaprosiliśmy dzieci przedszkolne. Uczestniczyło w nim 50-ciu wykonawców. Jako organizatorzy staraliśmy się, aby ten właśnie konkurs przyjął formę zabawową. Bardzo dobrze przygotowane dzieci otrzymały wyróżnienia i upominki ufundowane przez SOKSiR.

* Ośrodek zaproponował wszystkim placówkom oświatowym uczestnictwo w konkursie plastycznym pt. „Wiosna w moim mieście, wiosna w mojej rodzinie”. Spośród 200-tu prac wyróżniono następujące osoby: Damian Różalski, Bartek Śniadecki, Mariusz Kasperek, Karina Dawidowicz, Anna Leszczyńska, Anna Komar, Malwina Grzegocka, Alicja Baradziej, Marcin Czajkowski, Aneta Kołodziej, Kamila Kłysz.

* Poza organizacją imprez na terenie ośrodka odbywają się zajęcia stacjonarne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W środy i czwartki od godz. 16⁰⁰ odbywają się zajęcia sekcji plastycznej. We wtorki zapraszamy miłośników muzyki, którzy chcą uczyć się gry na instrumentach. W czwartki odbywają się próby grupy teatralnej „Gest”. W ośrodku działa również Mała Akademia Literatury, w skład której wchodzi młodzież miłośników słowa pisanego. W ciągu roku 2000 odbędzie się jeszcze wiele innych imprez m.in. II Gminny Konkurs Literacki „Miłość niejedno ma imię”, III Gminny Konkurs Literacki i Plastyczny „Moje miasto, moja wiara, mój czas”.

Maciej Zawidzki dyr SOKSiR



To polskie tłumaczenie łacińskiego napisu na dawnej Bibliotece Królewskiej w Berlinie dla wielu zabrzmieć może zbyt patetycznie i archaicznie w odniesieniu do trzebielskiej placówki. Mnie jednak podoba się i uważam, że Publiczna Biblioteka w Trzciel na to określenie zasługuje. W dobie internetu, kaset wideo, bryków, wszelkich streszczeń dzieł literackich – wzrasta w trzebielskiej gminie czytelnictwo. Trudno uwierzyć, ale tak jest, świadczą o tym liczby. Raduje duszę widok zajętych czytaniem uczniów, często brakuje miejsc w czytelni. Przydałaby się jeszcze jedna sala, bowiem konieczna jest czytelnia dla dzieci. Dobry to symptom, zapotrzebowanie na książkę wzrasta. Fundusze na kulturę są skromne, to problem ogólnopolski, ale pracownice biblioteki w Trzciel jakoś sobie radzą. Dokonują karkołomnych wyczynów aby uzupełnić i wzbogacić księgozbiór, który aktualnie liczy 29.522 woluminów. Nie narzekają, chociaż nie chciałyby stawać przed wyborem, co kupić, a z czego zrezygnować. Dorota Świerzko, absolwentka Studium Bibliotekarskiego w Zielonej Górze, pracuje 18 lat ku pożytkowi trzebielskiej kultury.

Książki to pasja Doroty Świerzko i dlatego tak bardzo lubi swój zawód. Czyta przede wszystkim biografie, bo te dostarczają jej wiedzy i rozrywki. W ogóle lubi piękno, bo przecież miłośnik książki nie może być inny. Hoduje kwiaty, róż-

ne, doniczkowe i ogrodowe. Ma ich dużo, w bibliotece są wszędzie dodając uroku dostojnym pomieszczeniom. W tej samej bibliotece od 12 lat pracuje także Wioletta Fabian, która ukończyła Studium Bibliotekarskie w Szczecinie. Cieszy się, że wybrała ten zawód, bo daje jej dużą satysfakcję i radość z pracy wśród książek. Interesuje się literaturą i filmem historycznym, bardzo lubi zwiedzać zabytki i

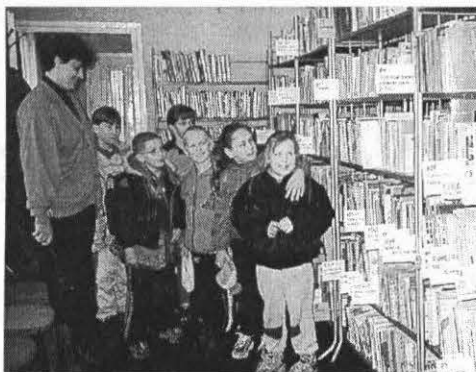
ce biblioteczne i wystawki, pomagają studentom i uczniom zdobyć potrzebną literaturę, prowadzą dobrze zaopatrzone punkty książki mówionej. Zakres prac jest szeroki i bogaty. Z biblioteki korzysta 1517 czytelników, także wczasowicze i turyści ją odwiedzają. Jej praca została wysoko oceniona przez Bibliotekę Wojewódzką w Gorzowie, trzebielska placówka w 1999 roku zajęła III miejsce wśród bibliotek gminnych północnego regionu woj. lubuskiego. Należy to docenić i uhonorować aktywne krzewicielki kultury, tym bardziej teraz, w maju – miesiącu kultury, książki i prasy. Gratuluję Dorocie Świerzko i Wiolettce Fabian, tego że z takim sukcesem prowadzą piękną pracę na rzecz upowszechniania czytelnictwa i kontynuują pracę poprzedników, między innymi Józefy Sieradzkiej.

J. Sz.

Pokarm dla ducha

odwiedzać muzea. Wioletta Fabian dużo czasu poświęca rodzinie, troszczy się o przyszłość dwójki dzieci, 15-letniej Eweliny i 11-letniego Daniela. Obie rodowite trzebielanki, skromne i pracowite, bez rozgłosu, spontanicznie wykonują potężną pracę w dziedzinie kultury. To daje efekty, bo jak się okazuje dzieci oraz młodzież chętnie i licznie uczestniczą w konkursach plastycznych, literackich. A tematy prac plastycznych są ciekawe, szczególnie te ogłaszane z okazji Dni Trzciela. W ubiegłym roku na konkurs „Zabytki Trzciela” wpłynęło 70

prac plastycznych. To sukces. Może uda się go powtórzyć w roku 2000, bowiem i tym razem temat konkursu jest niebanalny – „Flora i fauna Trzciela”. Dorota Świerzko i Wioletta Fabian prowadzą wiele interesujących zajęć oraz imprez, współpracują ze szkołami, instytucjami i Regionem Kozła. Organizują lek-



350 strażaków zrzeszonych w 10 jednostkach OSP to najliczniejsza, bogata w tradycje organizacja w gminie Trzciel. Od lat działa sprawnie i skutecznie nie tylko w zakresie ratownictwa, ale również na innych płaszczyznach. W wielu wsiach strażacy są jedyną, zorganizowaną grupą, która stara się zapewnić mieszkańcom godziwą rozrywkę. Potrzeby w tym zakresie są ogromne, zainteresowania wiejskiej młodzieży także duże. I to cieszy. Szkoda jednak, że na tę działalność ciągle brakuje funduszy. Komendant gminnej OSP – Andrzej Grabas w sprawozdaniu z pracy zarządu wymienił wiele imprez i akcji, które zorganizowano w 1999 roku. Jest to wykaz imponujący, potwierdzający szczególną aktywność i inwencję komendanta oraz całego zarządu. Młodzi strażacy, uczniowie brójeckiej szkoły odpoczywali na obozie w Łukęcinie. Inna grupa, potężna – 42-osobowa

jest „Mago” z Chociszewa. Brójecka OSP została włączona do krajowego systemu ratowniczego, trzcieliska jest w trakcie przygotowań do tegoż przyjęcia. To jest bardzo ważne dla gminy w dużym procencie zaludnionej i leżącej przy trasie A-2, gdzie zagrożenie pożarowe, a nawet chemiczne jest dużo większe niż w innych regionach. Jednostki typu „S” na szczęście spełniają doskonale swoją rolę. Oby jednak jak naj-

komitych gości. Świadczy to o uznaniu i szacunku, jakim darzą strażaków z gminy Trzciel władze wojewódzkie i powiatowe. W obradach brali udział: Komendant wojewódzki PSP – Krzysztof Świstel, Elżbieta Winnicka – dyrektor biura terenowego w Gorzowie, starosta – Kazimierz Puchan, Komendant powiatowy PSP – Stanisław Książek, przewodnicząca Rady Miejskiej – Maria Górna-Bobrowska, burmistrz – Jarosław Kaczmarek. Oczywiście był również wicemarszałek – Edward Fedko, który jest prezesem Zarządu Miejsko – Gminnego OSP RP. Licznie zebrali się reprezentanci wszystkich jednostek OSP i oni byli bohaterami dnia. Oni bowiem czuwają nad naszym bezpieczeństwem i spokojem, prowadzą działalność zapobiegawczą i kulturalną, szkolą swoich następców, dbają o ład i porządek w swoich miejscowościach. I chwała im za to. W dniu św. Floriana,

Spod znaku św. Floriana



uczestniczyła w spływie kajakowym. To była bardzo udana impreza turystyczna, a w dodatku nauczyła młodzież aktywnego, pożytecznego i mądrego spędzania wolnego czasu. Tradycyjnie Zarząd Miejsko – Gminny OSP RP organizuje turnieje wiedzy pożarniczej. Cieszą się one wśród uczniów popularnością. Laureatami w b.r. zostali Paweł Grabas i Andrzej Grabas, obaj z OSP Brójce. Gratulacje! Żykuje się młodym narybek, dobrze przygotowany do trudnej, niebezpiecznej i odpowiedzialnej pracy. Rok 2000 gminna OSP rozpoczęła nie tylko fajerwerkami, ale również nowymi pomysłami, które wprowadzili w życie. W czasie zimowych ferii spora grupa dzieci wyjechała do Leszna na basen. Radość dzieci jest radością strażaków, dla nich nie żałują czasu i pieniędzy. Miały więc dzieci w Brójcach również zabawę karnawałową z paczkami. Taka działalność społeczna OSP przysparza strażakom przyjaciół, daje przykład młodzieży, że można żyć inaczej i spełniać się w pożyteczny sposób. Dlatego, jak wszyscy zgodnie podkreślają, nie może zabraknąć OSP w żadnej wsi. Straż pożarna cieszy się zaufaniem społecznym, jest konieczna dla zapewnienia mieszkańcom gminy bezpieczeństwa ich życia i mienia. Gdyby jeszcze sprzęt gaśniczy mieli taki, o jakim marzą, na razie jednak jest to trudne do zrealizowania. Przydałoby się więcej sponsorów, takich jakim

radziej musieli udowadniać swoją sprawność. 1.04. 2000r. odbyło się zebranie sprawozdawcze Zarządu Miejsko – Gminnego OSP RP, w którym uczestniczyło wielu zna-

ich patrona, składam im podziękowania i życzę aby nie musieli nikogo i niczego ratować, niech swój czas poświęcają innym, przyjemniejszym sprawom. Wierzę, że podobnie jak w ubiegłym roku, świetnie będą się prezentować i bawić na Miejsko – Gminnych Mistrzostwach Pożarniczych, które tym razem odbędą się w Lutolu Suchym. J. Sz.

Biwak „Jelenie w terenie”

Głównym celem biwaku zorganizowanego przez druhow: **Kojaka i Karola oraz Dorotę i Historyczkę** była dobra zabawa. Harcerze dzielnie zmagali się z zadaniami podczas gry terenowej. Uczestnicy mieli okazję wykazać się celnością i precyzją. Strzelanie zorganizował kierownik LOK w Międzyrzeczu **Zygmunt Sikora**, był też medyk - dr **Malinowska**, ale na szczęście wszyscy wrócili cali i zdrowi, z wszystkimi kończynami i zębami. Trasa gry terenowej wiodła ze Skwierzyny do Starego Dworku. Harcerze musieli pokonać 12 km przez las. Po tych torturach wszyscy z ulgą usiedli przy ognisku. Potem uczestnicy biwaku zwiedzili Nadleśnictwo, poznali zasady namierzania źródła pożaru, obejrzeli ogródek, w którym znajdują się rośliny chronione. Na biwak zaprosiliśmy specjalnego gościa – Amerykankę **Abbi Holm**, której chcieliśmy pokazać, jak bawią się polscy harcerze.

Mamy nadzieję, że biwak podobał się wszystkim uczestnikom.

Historyczka i Dorcia



DŁUGA „ZIELONA MIŁA”

Stephen King to autor doskonały – jego książki nie są tylko zwykłymi horrorami, ale badają też najgłębsze zakamarki duszy ludzkiej. Utwory te są smacznym kąskiem dla filmowców i zwykle odnoszą też sukces na ekranie. Frank Darabont parę lat temu zrobił „Skazanych na Shawshank” na podstawie noweli Kinga i podbił serca wielu kinomanów, więc z dużą ochotą zabrał się za kolejny utwór mistrza grozy. I co mu wyszło?

Myśląc o filmie „Zielona miła” mam mieszane uczucia. Nie wiem, czy jest to dzieło doskonałe, czy kłiwie i potwornie długi wyciskacz łez, bo granica jest bardzo cienka. Historię opowiada Paul Edgecomb (amerykański ideał – Tom Hanks), który w latach 30. był strażnikiem więziennym i opiekował się skazańcami oczekującymi na śmierć. I stąd właśnie tytuł filmu: zielona miła to odciinek wyłożony zielonym linoleum, który prowadzi od celi skazańców do pomieszczenia z krzesłem elektrycznym. Film opowiada o współistnieniu dwóch grup bohaterów. Jedni to strażnicy, którzy robią wszystko, by życie w tym makabrycz-

nym miejscu upływało w miarę spokojnie, a egzekucje przeprowadzane były sprawnie. Jest oczywiście jeden szujowaty strażnik, którego marzeniem jest widok smażącego się więźnia, ale to niechlubny wyjątek. Druga grupa to skazańcy – potworni mordercy, którzy wzbudzają jednak coś w rodzaju sympatii. Rozczuliła nas bowiem miłość jednego z więźniów do myszki, która przynosi chwile radości do miejsca, w którym radość nie jest częstym gościem.

Ale „Zielona miła” nie jest tylko historią o karze śmierci. Zwrot akcji następuje, gdy pojawia się nowy więzień. John Coffey (świetny M. Clarke Duncan) to ogromny czarny, lekko opóźniony umysłowo facet, którego znaleziono z dwiema zgwałconymi i martwymi białymi dziewczynkami – jego wina wydawała się oczywista. Ale prawda nie jest wcale prosta – okazuje się bowiem, że John jest... cudotwórcą! Posiada niesamowitą moc uzdrawiania ludzi, czasem nawet ożywiania zmarłych, nigdy nikogo nie skrzywdził. Jest nieomalże aniołem, który, tak jak męczennik za grzechy innych poświęca swoje życie... I tu rozpoczyna się prawdziwy dramat: strażnicy chcą ratować Johna, nie dopuścić do

uśmiercenia cudu, ale termin egzekucji zbliża się nieubłaganie...

„Zielona miła” jest wzruszającą historią pełną cudów. Wszystko jest dziwne, niesamowite, trudno nie patrzeć z przeżeniem na salę egzekucyjną, w której na krzesłach siedzą widzowie i z satysfakcją przyjmują do wiadomości fakt, że kolejny zbrodniarz zakończył swój żywot. Pod tym względem film spełnia ważną rolę: zwolennicy kary śmierci, po obejrzeniu 3 scen egzekucji na krześle elektrycznym, zapewne lekko się zawahają. Ale nie to jest najważniejsze. King i Darabont przekonują nas, że nie wszyscy źli znajdują się za kratkami, bo strażnik może okazać się potworniejszy od skazańca. Że nawet w celi śmierci znajduje się dobry człowiek. Że gdzieś wśród nas żyje jakiś anioł, który się o nas troszczy. Trochę to kłiwie i naiwne, ale jak się głębiej zastanowić...

A zielona miła? To nie tylko kawałek więziennego linoleum. To metafora naszego życia – każdy bowiem nią kroczy, dla każdego ta droga jest inna, choć zapewne równie trudna i każdy obawia się tego, co go czeka na końcu tej zielonej mili.

Aleksandra Stopyra

No i doczekaliśmy się! Polak dostał prestiżową nagrodę filmową za całokształt twórczości. Przyznaję, że akurat dokonania Wajdy mnie nie wzruszają, ale patriotyczny obowiązek sprawił, że z niecierpliwością czekałam na wystąpienie naszego narodowego bohatera przed amerykańską i światową widownią. Nim ta chwila nastąpiła, musiałam niestety przetrwać różnego rodzaju peany ku czci, które wygłaszali wszyscy po kolei ludzie kultury, instruowani przez aktora Pszoniaka. Wajda, nie ukrywam, rozczerował mnie bardzo. Myślałam, że zobaczę Europejczyka, znającego swą wartość i przekazującego światu trochę informacji o polskim kinie. Zobaczyłam natomiast starszego pana, który zachłystał się blaskiem Hollywoodu i powiedział parę słów o... polityce! Strasznie to było smutne, bo przecież Wajda ma się czym pochwalić i nie musi podpierać się „Solidarnością” i stwierdzeniem, że kiedyś było nam strasznie, a teraz jest super. Skutek tego wystąpienia jest taki, że Amerykanie zapewne już po chwili o

Wajdzie zapomnieli, a do znacznej części w ogóle nie dotarło, że w Polsce powstają filmy (lub, co gorsza, nadal nie mają pojęcia, że jakaś Polska istnieje...). Dlatego przykro mi, że po tej nocy,

SUPER-WAJDA I NIEMORALNY POLAŃSKI

która miała być naszym narodowym sukcesem, pozostał jedynie niesmak.

Jednak to nie Oscary wstrząsnęły mną najbardziej. Parę dni później dowiedziałam się, że szacowny Uniwersytet Jagielloński nie przyzna doktoratu honoris causa Romanowi Polańskiemu, gdyż... jego życie osobiste pozostawia wiele do życzenia! Wydawało mi się, że Polska wyczerpała już limit głupoty i ciemnoty, ale nie doceniłam szanownych rodaków. Uczeń

krakowscy stwierdzili, że nieważny jest wielki talent Polańskiego, rewelacyjne filmy na koncie, tytuł jednego z najlepszych reżyserów świata – musieli zaglądać mu do łóżka i wyciągać

kompromitujące szczegóły. Tak się składa, że Polański jest mi szczególnie bliski, to jego, nie Wajdę, uważam za Mistrza, więc tym bardziej zabolęła mnie decyzja senatu UJ. Nie mogę zrozumieć tej lubości w babraniu się w prywatności twórców, tego tropienia wszelkich brudów. To, że Polański miał sprawę z pewną nieletnią, nie zmienia faktu, że „Dziecko Rose-

mary” jest dziełem wybitnym, a on sam genialnym reżyserem. UJ swoją decyzją udowodnił więc, że nie bez powodu Kraków uważany jest za stolicę konserwatyzmu polskiego.

A plusy tych dwóch wydarzeń? Wystąpienie Wajdy nie zmąciło mojej radości z 5 Oscarów dla „American Beauty”, a Polański nie potrzebuje doktoratu krakowskiego do tego, by być mistrzem. Ale jakoś żal...

Aleksandra Stopyra

FIAT

**AUTO SALON s.c. „WSM”
MIĘDZYCHÓD-BIELSKO**
tel. (095) 7483007, 7483518

SALON SPRZEDAŻY

czynny Pn-Pt 8⁰⁰-16⁰⁰
Sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

- sprzedaż samochodów nowych i używanych za gotówkę lub w systemie kredyt „2000” oprocentowanie roczne od 4,75%, okres kredytowania do 8 lat.

STACJA SERWISOWA

czynna Pn-Pt 8⁰⁰-16⁰⁰
Sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy powypadkowe

MYJNIA SAMOCHODOWA

czynna Pn-So 8⁰⁰-18⁰⁰

- ceny atrakcyjne



ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU



SKUP ZŁOMU



**GOTÓWKA, RATY
PEŁEN ASORTYMENT**

WĘGIEL KAMIENNY GAT. I :

- MIELONY	19 / 21 / 12*
- DROBNY	29 / 07 / 06
- ORZECH II	25 / 09 / 10, 29 / 07 / 06
- ORZECH	25 / 09 / 10, 29 / 07 / 06
- KOSTKA	25 / 07 / 10

KOKS GAT. I :

- ORZECH	26 / 09 / 06
- GRUBY	29 / 09 / 06

* KALORYCZNOŚĆ (kJ/kg) / POPIÓŁ (%) / SIARKA x 0,1 (%)

**DOWÓZ NA TERENIE MIĘDZYRZECZA
POWYŻEJ 1,0 Mg GRATIS**

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TEL. **741 25 35**

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY:

ul. REYMONTA 3, MIĘDZYRZECZ

WISA-SAWKA s.c. TEL. / FAX (095) 741 25 35

Szanowni Państwo,

W związku z rozwojem działalności spółki MOW, która istnieje na terenie gminy Międzyrzecz już od paru miesięcy, pragniemy dziś przybliżyć Państwu nasze dokonania oraz zamierzenia, w przekonaniu, że nasza działalność przyczyni się do rozwoju miasta, i że nasza spółka spełni pokładane w niej nadzieje.

W drugiej połowie 1999 roku na terenie województwa lubuskiego powstała spółka joint venture MEDIA MIĘDZYRZECZ z większościowym udziałem gminy Międzyrzecz (51 procent). Partnerem strategicznym przedsięwzięcia została firma EWE Polska Sp. z o.o. (49 procent udziałów). Ze względu na docelowy obszar swojej działalności – tereny Polski Zachodniej - z chwilą rejestracji Związku Gmin ODRA WARTA – głównego udziałowca spółki, skupiającego początkowo pięć gmin, spółka przyjęła nazwę MOW (MEDIA ODRA WARTA). W skład Związku wszedł Międzyrzecz – miasto – pionier przekształceń w regionie.

MOW chce budować i eksploatować nowoczesną, wydajną infrastrukturę w polskich miastach i gminach. Naszym celem jest pewne, tanie i przyjazne dla środowiska świadczenie usług w takich dziedzinach jak np. zaopatrzenie w gaz ziemny czy też ciepło. Dlatego też EWE Polska oprócz wsparcia finansowego zaoferowało nowoczesne i wyspecjalizowane know-how, dzięki któremu przedsięwzięcie nabrało tempa.

Jesteśmy pewni, iż działalność MOW będzie miała wpływ na wzrost zatrudnienia w Międzyrzeczu i regionie, oraz ogólną poprawę warunków socjalnych jego mieszkańców, rzemiosła i przemysłu. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze znajdą się chętni do inwestowania i tworzenia nowych miejsc pracy, a Państwo będą mogli być zaopatrywani bez przeszkód w tani gaz i ciepło.

Najbliższe plany

W okresie wrzesień – grudzień 1999 wykonano przeszło 3,5 km sieci gazowej i rozpoczęto przyłączanie klientów do sieci. Za sukces uznajemy fakt, iż praktycznie już w trakcie sezonu grzewczego na modernizację źródła grzewczego zdecydowali się pierwsi klienci a w lutym 2000 r. w samym mieście Międzyrzeczu spółka sprzedała pierwszy milion m³ gazu. Fundusze na rozbudowę sieci w początkowej fazie zapewnia EWE Polska, a następne pochodzić będą z preferencyjnych kredytów i środków pomocowych. Po zakończeniu przedsięwzięcia spółka będzie mogła z pewnością negocjować bardzo korzystne ceny gazu z jego dostawcami. Z przyjemnością pragniemy również poinformować Państwa, że nasze przedsiębiorstwo usług komunalnych MOW, zgodnie z przyjętym planem w roku bieżącym, wybuduje sieć rozdzielczą gazu w obrębie całego miasta Międzyrzecz oraz miejscowości Bobowicko. Jesteśmy przekonani, że napływające dziś wnioski klientów

o przyłączenie do sieci są potwierdzeniem dobrze wybranej drogi rozwoju.

Dlaczego EWE Polska?

EWE Polska Sp. z o.o. jest spółką – córką EWE AG (największego w północnych Niemczech dostawcy energii), firmy z olbrzymim doświadczeniem w dziedzinie wspierania inicjatyw samorządowych oraz wielkim zapleczem finansowym. Polscy współpracownicy MOW korzystają często ze wsparcia współpracowników firm EWE AG oraz EWE Polska Sp. z o.o., których kwalifikacje pozwalają na realizację największych projektów komunalnych w kraju.

Nasza oferta

Jedną z kwestii poruszanych przez osoby zainteresowane tematem inwestowania w gaz ziemny jest przyłącze domowe. Spółka MOW przy obliczaniu kosztów przyłączenia postanowiła kierować się przede wszystkim wymogami użytkowników. Klient, od momentu złożenia wniosku o przyłączenie i przedstawienia aktu własności gruntu lub pozwolenia na przeprowadzenie inwestycji, nie musi troszczyć się praktycznie o nic więcej - otrzymuje kompletne przyłącze „pod klucz”.

MOW zaopatruje się w materiały budowlane w Polsce, ich jakość odpowiada nowoczesnym normom międzynarodowym. Możemy z dumą powiedzieć, że rozwiązania zastosowane w przyłączu MOW odpowiadają już dziś nowym przepisom Ministerstwa Gospodarki. Wiemy, że nasi klienci nie będą narażeni na kłopoty spowodowane wymianą części i urządzeń wynikającą z konieczności dostosowania zaplecza technicznego do norm europejskich. Już dziś spółka stawia im do dyspozycji nowoczesne, bezpieczne

techniczne rozwiązania o standardzie zachodnioeuropejskim.

W gaz ziemny inwestują ludzie, którzy myślą o przyszłości. Wiedzą, że zwrócić się ona może po kilku latach. MOW myśli także o przyszłości i o swoich klientach, dlatego postanowiła m.in. skalkulować cenę przyłącza w sposób preferencyjny. Liczymy na wielu odbiorców, bo dzięki nim mamy szansę na niskie ceny i wysoką efektywność inwestycji. Nie tylko my, przede wszystkim Państwo - nasi klienci!

Zachęcamy Państwa do przeliczenia kosztów i czasu jaki wkładają Państwo w obsługę systemu ciepłowniczego na terenie Państwa posesji. Zachęcamy do refleksji nad czystością powietrza na waszych osiedlach, estetyką elewacji domów, nad nakładami finansowymi na likwidację skutków niszczącego działania związków siarki zawartych w węglu.

Zapraszamy do odwiedzin oddziału spółki MOW w Międzyrzeczu, ul. Zachodnia 2, gdzie uzyskają Państwo pełną informację nt warunków przyłączenia i związanych z tym kosztów.

Z wyrazami szacunku

MEDIA ODRA WARTA



Nowoczesna kotłownia wykorzystująca gaz ziemny.



PPHU „JUMAR”

MIEDZYRZECZ, ul. Waszkiewicza 69

ZAPRASZA:

HOTEL i RESTAURACJA

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

przystępne ceny (możliwość negocjacji)

tel./fax 095 742 28 64

tel. 095 741 10 92

MYJNIA SAMOCHODOWA

czynna: w godz. 7⁰⁰-20⁰⁰
od poniedziałku do soboty
OFERUJEMY KARTĘ
STAŁEGO KLIENTA

fax 095 742 28 64

tel. 095 742 28 65



ORMEB

PRODUKCJA I RENOWACJA
MEBLI TAPICEROWANYCH

IRMINA i WIESŁAW ORLIK

✓ **PRODUKCJA MEBLI TAPICEROWANYCH (MOŻLIWOŚĆ INDYWIDUALNYCH ZAMÓWIEŃ)**

✓ **RENOWACJA MEBLI TAPICEROWANYCH**

✓ **ŁAWOSTOŁY, KRZESŁA, STOLIKI RTV, itp.**

✓ **SPRZEDAŻ RATALNA W SYSTEMIE ŻAGIEL**

✓ **TRANSPORT (do 50 km) I WNOSZENIE MEBLI GRATIS**

!UWAGA!

ZMIANA NUMERU TELEFONU NA PRZEŁOMIE KWIETNIA i MAJA
STARY TEL./FAX (095) 741-12-20

NOWY TEL./FAX (095) 743-50-20

POPOWO 15

66-350 BLEDZEW



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

az. * agora
MIĘDZYCHÓD

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH
BIUROWYCH I SZKOLNYCH
AZ AGORA**

OFERUJEMY MIĘDZY INNYMI:

- papier komputerowy
- papier kserograficzny
- artykuły piśmienne
- segregatory
- sprzęt do wizualnej prezentacji
- kompleksowe wyposażenie biur



UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW

**POSIADAMY WŁASNY KATALOG
Z PEŁNĄ GAMĄ PRODUKTÓW
PRZEZ NAS SPRZEDAWANYCH**

s.c. „A.Z. AGORA”

ARTYKUŁY PAPIERNICZE, SZKOLNE I BIUROWE

ul. Sikorskiego 37, 64-400 Międzychód

tel./fax 095-748-36-80

e-mail agora@proofice.pl



P.P.H.U. ROMA

Stacja Paliw Skoki

66-300 Międzyrzecz



**Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y**

Dobra jakość



Atrakcyjne ceny



Miła obsługa



BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ks. Skargi 6

tel/fax 095 742 21 95

tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993 r. Posiadamy zezwolenie na działalność gospodarczą w zakresie organizowania imprez turystycznych Nr rej. 0012. **Jesteśmy:**

- Przedstawicielem Handlowym ORBIS TRAVEL,
- Agentem SCAN HOLIDAY,
- Akwizytorem ITAKA ROMA TOUR,
- Agentem TUIR WARTA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

LATO 2000

- wypoczynek Hiszpania, Włochy, Chorwacja i inne
- wycieczki objazdowe
- wycieczki i wczasy samolotem

Przyjdź po bezpłatny katalog !



Co roku w miesiącu marcu odbywają się eliminacje różnych szczebli Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego – OKR. Konkurs organizowany przez Polskie Towarzystwo Teatralne pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego adresowany jest do młodzieży szkół ponadpodstawowych i dorosłych. 45 edycja Konkursu to chlubny jubileusz poezji. W ciągu lat wykształciły się kategorie interpretacji poezji i tak obecnie Konkurs przeprowadzony jest w kategorii recytacji, w kategorii poezji śpiewanej, kategorii wywiedzione ze słowa, i kategorii teatru jednego aktora. W międzyrzecznych eliminacjach udział wzięło 22 wykonawców, z których na



eliminacje wojewódzkie komisja zakwalifikowała: Justynę Rejbę i Magdalenę Strzemięcką w kategorii recytacji reprezentujące Dom Kultury, Annę Płodzień z Lic. Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Budowlanych, Krzysztofa Jonasa z Lic. Ogólnokształcącego i Wiesławę Murawską. W kategorii „teatru jednego aktora” reprezentantem M-cza będzie Emilia Głuszak z Domu Kultury. Komisja wyróżniła Mariusza Nowaka w kategorii poezji śpiewanej.

Dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, Międzyrzeczki Dom Kultury przeprowadził eliminacje rejonowe, w których uczestniczyło 72 wykonawców. Dla tej grupy recytatorów przeznaczony jest Lubuski Konkurs Recy-

tatorski, który kończy się eliminacjami wojewódzkimi w kategoriach: I – klasy I-III, II – klasy IV-VI, III – klasy VIII i gimnazjum. Cieszy fakt dużego uczestnictwa dzieci i ambitnego repertuaru. W kat. I na eliminacje wojewódzkie Komisja zakwalifikowała: Michała Iwanowskiego z Przedszkola w Brójcach, Olę Semkło z Trzciela, Monikę Chicuń z SP w Kaławie, Krzysztofa Szewczyka z SP 2 w M-czu i Oskara Minge z Zespołu Szkół w Pszczewie. Z kategorii II i III zakwalifikowano: Karolinę Nycz z SP 2 w M-czu, Ewelinę Czapniewską z Gimn. nr 1 w M-czu, Michała Kwaśniewskiego z SP 3 w M-czu, Szczepana Glurę z Gimn. nr 2 w M-czu, Maksymiliana Dajworskiego ze szk. Podstaw. w Bukowcu i Łukasza Żakowskiego z SP 4 w M-czu. Ponadto na miejscu wyróżniono: Martę Nowak z Gimn. nr 1 w M-czu, Michała Szumana, Kornela Stanieckiego, Sylwestra Szymańskiego z SP w Bukowcu, Agatę Martin z SP 3 w M-czu, Jakuba Ratajczaka z SP 4 w M-czu.



Wieści kulturalne

Wszystkim recytatorom dziękujemy za dostarczenie nam wspaniałej „uczty duchowej” i życzymy powodzenia na eliminacjach wojewódzkich.

Nieco odmienny ton miała impreza w sali widowiskowej Domu Kultury w niedzielę 26 marca, choć uczestnikami były również dzieci i młodzież. To I Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej przyciągnął tłumy międzyrzeczczan, którzy dopingowali młodych piosenkarzy. Festiwal został zorganizowany przez Dom Kultury i wpisał się na stałe do kalendarza imprez. Młodzi wykonawcy śpiewali przy akompaniamencie zespołu „Awers” a występ poprzedzony był tygodniowymi warsztatami muzycznymi po wcześniejszym przeprowadzeniu eliminacji, na które zgłosiło się 92 wykonawców. Komisja zakwalifikowała na Festiwal 31 młodych piosenkarzy i 2 zespoły wokalne. W grupie I 6-9 lat wyłoniono wykonawców na eliminacje strefowe: Jacka Podgajskiego z SP 2 w M-czu, Martnę Groll z SP 3 w M-czu, Elżę Filus z SP 2 w M-czu. W grupie II 10-12 lat przepustkę na dalsze eliminacje uzyskali: Kasia Rzepka i Karol Nędzy ze Szk. Podstaw. w Kaławie, Monika Kamińska z SP 2 w M-czu. Grupę III 13-15 lat reprezentować będą: Kasia Muszyńska z SP 4 w M-czu, Iwona Roszak z Gimn. nr 1 w M-czu i Basia Rozpędowska z SP 2 w M-czu. W grupie zespołów wokalnych – zespół „Gadium” ze Szk. Muzycznej I stopnia z M-cza wyśpiewał sesję nagraniową w studiu muzycznym w Zielonej Górze.

Wspaniała impreza i znakomita dekoracja to wyrazy uznania od międzyrzeczczan. Serdecznie dziękujemy i do zobaczenia za rok.

Po recytacji i śpiewie kolej na taniec, albowiem 2 kwietnia w sali wi-

dowskiej międzyrzeczkiej placówki odbył się turniej tańca towarzyskiego Grand Prix, którego uczestnikami są dzieci z klubu tańca z Domu Kultury z M-cza i Gorzowa. W ciągu roku dzieci uczestniczą w 4 edycjach turnieju, po 2

w M-czu i Gorzowie. W tym roku podsumowanie Grand Prix odbędzie się w czerwcu w Gorzowie, gdzie zostaną wyłonieni zwycięzcy. Żywiołowe tańce latynoamerykańskie i eleganckie walcze, to uroki turniejów tanecznych i wspaniałej zabawy. 15 kwietnia w hali sportowo-widowskiej podziwialiśmy pary taneczne z klubów polskich, czeskich i niemieckich. I m. w tańcach standardowych kl. „C” zajęli Emilia Napierała i Krzysztof Bereźnicki z M-cza.

Wszystkim działaczom i pracownikom kultury składamy serdeczne życzenia i podziękowania za trud i wysiłek w rozwijaniu kultury

J.P.S



Fot. A. Kukla

Wernisaż

Piękne malarstwo **Zbigniewa Rybakiego** mieliśmy okazję podziwiać 16 kwietnia br. w sali wystaw międzyrzeckiego Domu Kultury, gdzie chorego Autora godnie zastępowała żona.

Zbigniew Rybakiezy od 15 lat mieszka w Gumniskach koło M-cza. Wcześniej mieszkał na Śląsku, gdzie był członkiem

ponujący. Uczestniczył w 29 ważnych wystawach zbiorowych i indywidualnych zdobywając nagrody i wyróżnienia, a jego prace zdobią wiele galerii, muzeów i zbiorów prywatnych w całej Europie.

Artysta uprawia malarstwo sztalugowe, grafikę użytkową i warsztatową, architekturę wnętrz. Mnie najbardziej zachwyciły ikony – wzorowane na wschodnich obrazach świętych – a jednak współczesne w wymowie. Już oczami duszy widzę ich wystawę w małym międzyrzeckim kościółku na ul. Ściegiennego, gdzie w półmroku jaśniałyby pełną krasą. Może uda mi się zachęcić artystę do wystawienia przepięknych ikon w czasie świąt prawosławnych?

Z malowanym pięknem współgrała oprawa muzyczna. W koncercie wzięli udział międzyrzeccy artyści – Marcei Torzyński, Tadeusz Nowak – stypendysta sto-

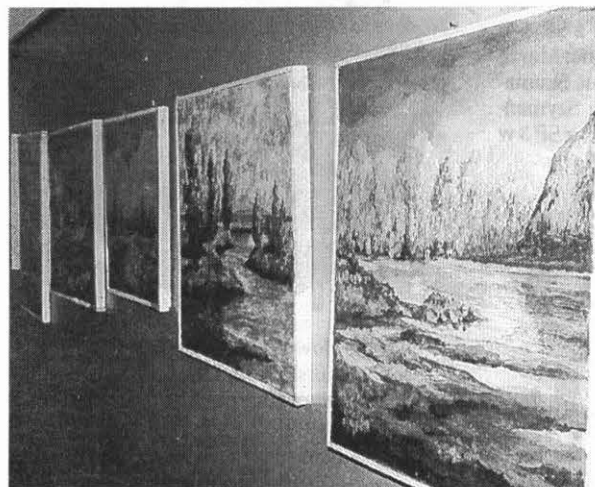


warzyszenia „Wspieramy Młode Talenty” oraz Florian Matuszny – śpiewający przy akompaniamencie żony p. Rybakiego – absolwentki Konserwatorium.

Tak daleko czasem szukamy talentów, a one są obok nas – i to cieszy.

Wystawa będzie czynna przez miesiąc w godzinach otwarcia Domu Kultury. Zachęcam wszystkich do oglądania i podziwiania.

Izabela Stopyra
fot. A. Kukla



grupy plastycznej „Zagłębie” i uczestniczył w wielu plenerach malarskich. Teraz w jego pejzażach i grafikach jest cała Polska. Dorobek artystyczny p. Zbigniewa jest im-

PRO ARTE — 2000

„PRO ARTE” to skrót, który w amatorskim ruchu artystycznym oznacza Promocję Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży Województwa Lubuskiego. Pod taką nazwą odbyły się w dn. 8–9 kwietnia br. Wojewódzkie Spotkania Teatrów Dziecięcych, których gospodarzem był Świebodziński Dom Kultury. Na scenie SDK zaprezentowało się 25 zespołów, w tym również dwa z terenu naszego powiatu: teatr „Pchła” z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, który przedstawił spektakle pt. „Oczekiwanie” wg scenariusza I. Suchowskiej w reżyserii J. Glury i „Taki mały dramat”, który wyreżyserowała również J. Glura oraz teatrzyk szkolny „Ananas” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu z przedstawieniem pt. „O rybaku i złotej rybce” w reżyserii Marii Sobczak – Siuty i Hanny Barczewskiej.

Wszystkie spektakle oceniało jury pod przewodnictwem Gerarda Nowaka – dyrektora Re-

gionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. „Pchła” i „Ananas” bardzo podobały się publiczności i zebrały wiele pochlebnych opinii. Teatr



„Pchła” otrzymał wyróżnienie, natomiast „Ananas” tytuł laureata Wojewódzkich Spotkań Teatrów Dziecięcych. Główną nagrodę aktorską za rolę rybaka otrzymał Jacek Podgajski z „Ananasa”.

Teatr „Pchła” jest znany na terenie miasta, dlatego pozwolę sobie przedstawić Państwu bliżej teatrzyk „Ananas”. Został on utworzony we wrześniu ubiegłego roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Obecnie zespół składa się z 27 osób, uczniów klas I – IV, którzy wspólnie bawią się w teatr. W teatrzyku występują: Jacek Pogajski, Kasia Mazana, Oskar Barczewski, Asia Busse, Ania i Paweł Czuczko, Tomek Golisz, Mirella Kuszka, Magda i Maciek Plawsiuk, Mal-

wina Puk, Aga Rejba, Damian Stucki, Krzysztof Szewczyk, Paulina Środecka, Asia i Nina Wangin, Marcin i Tomek Wachowicz, Ewelina Wojtasik, Natalia Zimowska, Wojtek Marzec, Madzia Szewczyk, Paulinka Tamaka, Beata Paluch, Marta Woźniak oraz Małgorzata Czyż. Próby teatrzyku odbywają się dwa razy w tygodniu. 4 kwietnia br. w sali kinowej MDK odbyła się premiera przedstawienia „O rybaku i złotej rybce”. Inscenizację obejrzeli rodzice i przyjaciele teatrzyku. Po przedstawieniu dyrekcja SP nr 2: J. Lubaczewska, M. Janeczek, K. Marzec w imieniu Rady Rodziców przekazała na potrzeby zespołu radiomagnetofon marki PHILIPS.

„Zabawa” w teatr to przede wszystkim kreowanie nowej rzeczywistości mówi Maria Sobczak – Siuta, która ma służyć celom dydaktycznym i wspierać proces wychowania. Każdy członek zespołu uczy się pełnić ściśle określone role.

„Dzieci zawsze i wszędzie tworzą teatr” mówi Hanna Barczewska. Nasze przedstawienia poruszają sprawy poważne albo wesołe dostosowane do wieku uczestników. Aktywny udział małych aktorów w zajęciach ułatwia im odkrywanie i poznawanie siebie.

Piotr Barczewski.

Z okazji Dnia Działacza Kultury „Powiatowa” życzy instruktorom dalszych teatralnych sukcesów, a dzieciom i młodzieży więcej uśmiechu na co dzień, ponieważ nasze miasto nie może być „śmiertelnie” poważne.



Udany start

7 kwietnia br. redakcja „Powiatowej” na zaproszenie „Tygodnika Krag” i Urzędu Miejs-

lo swoim zasięgiem ramy powiatu m.in. „Powiatowa”.



skiego w Nowej Soli wzięła udział w I Zjeździe Prasy Lokalnej Województwa Lubuskiego. Zjazd przebiegał pod hasłem „Dorobek kulturalny środowiska lokalnego dokumentowany w prasie regionalnej”. Organizatorzy spotkania: prezydent Nowej Soli Tadeusz Gabryelczyk, red. nac. „Tygodnika Krag” Adam Ruszczyński oraz burmistrz MiG Wojciech Jachimowicz postawili sobie bardzo ambitny cel dokonania integracji środowisk twórczych regionu przed mającym się rozpocząć w czerwcu br. VI Kongresem Kultury Polskiej w Zielonej Górze.

Inicjatywa ta spełniła oczekiwania wielu środowisk m.in. osób, które współpracują z prasą lokalną. Maria Wasik — dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze stwierdziła, że w 1999 r. w woj. lubuskim wydawano 71 tytułów czasopism, które były finansowane przez władze samorządowe /27/, stowarzyszenia /21/, związki zawodowe /15/, szkoły i uczelnie wyższe /4/, osoby prywatne /4/. Tylko osiem czasopism obejmowa-

Danuta Białas — red. nac. „Gazety Drezdeneckiej” — zaproponowała aby na łamach prasy lokalnej zamieszczać artykuły dotyczące promocji regionu i spośród tych artykułów dokonywać przedruków do „Lubuskiej Angory”.

Inni rozmówcy skupili swoją uwagę na roli jaką pełni kultura w życiu miast i powiatów. Zdaniem A. Ruszczyńskiego kultura wymaga mecenatu. Ludzie kultury nie zabiegają o sławę. Na ogół są nie najlepiej opłacani, a czasem ich



wysiłek wywołuje wzruszenie ramion. Wice-marszałek Województwa Lubuskiego — J. Fedak — wyraziła pogląd, że utworzenie Uniwersytetu Lubuskiego w znacznym stopniu powinno ułatwić konsolidację poszczególnych środowisk Ziemi Lubuskiej. T. Florkowski — red. Radia Zachód powiedział, że kultura znajduje najpełniejszy wymiar w słowie drukowanym. Przez długi czas prasa stanowiła podstawowe narzędzie porozumiewania się władzy ze społeczeństwem. Dzisiaj społeczeństwo uzyskało możliwość informowania władzy o tym, co należy zmienić albo ulepszyć.

Moim zdaniem prasa lokalna nie powinna ograniczać się tylko do rejestrowania zdarzeń, ale przede wszystkim powinna stymulować rozwój społeczny i gospodarczy. Słabością słowa drukowanego jest to, że nie jest ono w stanie zbyt szybko przyspieszyć, ani tym bardziej ich zastąpić. Dlatego zgadzam się z poglądem S. Turowskiego red. „Wiadomości Gubińskich”, że sensem naszej pracy dziennikarskiej powinno być pokazywanie zdarzeń pozytywnych, bo działań negatywnych obserwujemy znacznie więcej.

Piotr Barczewski.

Bomba Gimnazjalisty

Szczęśliwe chwile w życiu człowieka najczęściej kojarzą się z młodością, beztroską i oczywiście ze szkołą, w której przez osiem lat mógł się tak wiele nauczyć. Poczynając od pierwszych liter alfabetu, dodawania i odejmowania, zanim się spostrzeżemy, to mała dziewczynka z warkoczami zamienia się w piękną pannicę, a piegowaty chłopak w przystojnego młodzieńca. Czas szkoły to najpiękniejszy okres w życiu człowieka, zwłaszcza gdy uczęszczał on do Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Szkoła ta tylko z pozoru wygląda jak wiele innych, lecz tak naprawdę to wyjątkowe miejsce.

Jeszcze w ubiegłym roku była to Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego, której dorobek oraz sukcesy można długo wymieniać.

Obchody 50-lecia swego istnienia w 1996r., nadanie imienia w 1989r., wręczenie Orderu Uśmiechu pani Danucie Ronge to tylko niektóre z ważniejszych uroczystości szkolnych. Dyrektorem szkoły od 1990r. jest mgr Alicja Witter — osoba, którą łączy szczególna więź z tą instytucją, nie tylko z racji zajmowanego stanowiska służbowego, ale przede wszystkim dlatego, że jest jej absolwentką. Poza tym właśnie tej szkole poświęciła się bez reszty, oddając jej swój młodzieńczy entuzjazm.

Tysiące dzieci i młodzieży codziennie przebywało tu po kilka godzin dziennie, dorastało i uczyło się życia pod bacznym okiem nauczycieli. Obecnie w Gimnazjum pracuje 39 nauczycieli. Uczniów jest wiele razy więcej, a dokładnie dziesięć klas pierwszych i jedenaście klas ósmych. W r.

szk. 1999/2000 doszło wielu nowych uczniów i na początku wydawało się to przerażające. Na naszych oczach tworzyła się historia, z dnia na dzień szkoła zmieniła swoją nazwę i tryb pracy. Powstało wiele nowych problemów, które musieliśmy rozwiązać wspólnie z wychowawcami. I tak zrodził się pomysł utworzenia gazetki szkolnej, która w zamysle uczniów miała informować młodzież o najciekawszych wydarzeniach w życiu szkoły jak również o tym, gdzie warto pójść się pobawić i co warto zobaczyć w czasie wolnym, bo przecież nie samym chlebem człowiek żyje. W realizacji naszych planów pomogła nam pani Anna Pawelska, która stworzyła dwudziestoosobowy zespół redakcyjny. Na pierwszym posiedzeniu zespołu gazetka otrzymała nazwę „Bomba Gimnazjalisty”. Pierwszy cztero-



stronicowy numer, 01 grudnia 1999r. rozszedł się w nakładzie 200 egzemplarzy i jeszcze dokserowano 40 numerów. Była bomba w „Bombie”, gazetkę czytali nauczyciele, uczniowie a także osoby spoza szkoły. Do tej pory ukazało się pięć numerów. Zainteresowanie prasą szkolną wzrosło do tego stopnia, że w 3 kwietnia br. redakcję gazetki przyjął burmistrz Władysław Kubiak w ratuszu. Ogromnym wyróżnieniem dla nas był przyjazd 5.04 telewizji poznańskiej, która również zainteresowała się naszą pracą. Nie ukrywam faktu, że bardzo się z tego cieszymy, ale nie robimy tego na pokaz. Chcemy aby ludzie zauważyli nas i starali się zrozumieć. Wszyscy próbujemy swoich sił, wychodzimy naprzeciw tłumowi, podejmujemy tematy trudne i wstydliwe takie jak alkohol, narkotyki, sekty religijne. Wszystko co ludzkie nie jest nam obce, codziennie jakiś młody człowiek musi decydować, my natomiast staramy się mu pomóc w wyborze właściwej drogi. Wiemy, że życie nie jest usłane różami. Głównym problemem, który nam dokucza jest brak funduszy. Często zamiast zarobić pieniądze, sprzedajemy nasze pismo poniżej kosztów wytworzenia. Sytuacja tej trudno zaradzić, ale świadomość tego, że gimnazjalistom się to podoba, motywuje nas do jeszcze lepszej pracy. Lubimy to co robimy, bo cała radość w tworzeniu.

I na koniec aktualna stopka redakcyjna: Beata Dzumaga, Marta Mikuszewska, Anna Rozbicka, Marta Nowak, Milena Kubiak, Marta Lewarska, Marta Pospieszna, Anna Kiersztan, Ewelina Czapniewska, Natalia Feliska, Magda Błaszczak, Agnieszka Dzikowska, Ewa Mielnik, Kalina Guśniowska, Tomasz Kuźniewski, Mariusz Hassa, Artur Barczewski.

opiekun: Anna Pawelska
W imieniu redakcji „BG” relację zdała Marta Lewarska.



Las w liczbach

Nadleśnictwo M-cz leży na terenie Powiatu Międzyrzecz, obejmując swym zasięgiem 6 gmin. Powierzchnia ogólna 20630 ha z czego 19076 ha to lasy. Podzielone jest na 12 leśnictw. Prowadzimy szkółkę leśną produkującą sadzonki oraz gospodarkę łowiecką w dwóch OHZ. W lasach nadleśnictwa dominują siedliska boru świeżego (38% powierzchni leśnej) i boru mieszanego świeżego (54%). Gatunkiem panującym jest sosna i stanowi 91% ogółu drzew. Ciekawsze miejsce to Uroczysko Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego, które chroni unikalne walory krajobrazowe z fragmentami fortyfikacji nie-

Leśne co nieco

Dzięki uprzejmości POWIATOWEJ chcieliśmy zaprezentować cykl artykułów związanych z tematyką leśną, ekologiczną i turystyczną. Wybór tematów zależy od Państwa. Uważamy, że przybliżenie tematyki leśnej jest bardzo ważne, dlatego że żyjemy w rejonie, którego leśność jest jedną z najwyższych w kraju, gdzie skażenie terenu jest jeszcze niezauważalne i gdzie na co dzień stykamy się z tą problematyką.

Las jako bogactwo ogólnonarodowe oprócz produkcyjnej roli ma służyć wszystkim, którzy chcą spędzić niezapomniane chwile obcując z naturą. My leśnicy, będziemy waszymi przewodnikami, wskażemy miejsca ciekawe, warte zobaczenia, miejsca nieznane i zapomniane oraz te, gdzie można wspaniale spędzić czas.

miejskich i zlokalizowanym tam rezerwatem nietoperzy. Lasy administrowane przez Nadleśnictwo Międzyrzecz z leniwie przez nie płynącą rzeką Obrą i strugą Jeziorną oraz szeregi jezior z klarownie czystą wodą to raj dla wczasowiczów, wędkarzy i zbieraczy grzybów. Las stoi dla wszystkich otworem pod jednym warunkiem – zostawmy go takim, jaki zastaliśmy, nie zaśmiecajmy go i walczmy z tymi wszystkimi, którzy niszczą to nasze wspólne dziedzictwo.

Maj

To najpiękniejsza pora roku. Wybierzmy się do lasu na krótką wycieczkę rowerową lub pieszy spacer. Dla rowerzystów wytyczone zostały przez PTTK trasy rowerowe o różnej skali trudności. Zachęcam do odwiedzenia miejsca widokowego zlokalizowanego koło miejscowości Nietoperek w komple-



sie rezerwatu nietoperzy, gdzie widok wspaniały a przy pięknej pogodzie można podziwiać całą okolicę. W lesie pojawiły się pierwsze wiosenne grzyby: smardz jadalny i piestrzenica olbrzymia, smaczne grzyby jadalne, ale uważajmy, mają one swojego sobowtóra piestrzenicę kasztanową, która jest grzybem trującym. Zbierając grzyby pamiętajmy zawsze o jednym, musimy być na 100% pewni, co wkładamy do koszyka.

Podczas wiosennego spaceru wprawny obserwator może zauważyć żurawie prowadzące swoje młode a nawet dziczą mamę – łochę z gromadką nieznosnych warchlaków. Zapraszamy, drzwi do lasu są otwarte.

Andrzej Meissner

Nie jesteś sam - sekty atakują

W Polsce jest duże zagrożenie działalności sekt. Między dostaniem się w szpony nalogu, czy sekty nie ma różnicy - wszystkie prowadzą do zguby. Z nalogu można się wyzwolić, z sektą zazwyczaj sprawa bywa beznadziejna. Sekty są oskarżane o porwania, nielegalną migrację, handel narkotykami i bronią, pranie brudnych pieniędzy, wymuszanie, kradzieże, prostytucję dzieci i dorosłych. **W Polsce działa ponad 300 „nowych ruchów religijnych”, „małych związków wyznaniowych”, „religii alternatywnych”. Zarejestrowanych jest 153, w tym około 15 niebezpiecznych.** Sekty zagrażają szczególnie młodym, których osobowość nie jest w pełni ukształtowana. Sposoby rekrutacji do sekt bywają bardzo wymyślne. Sekta planuje swoje działania obserwując potencjalną ofiarę. Początkowo stara się zaspokoić jej potrzeby. Niepokojące jest, gdy zaczynają namawiać do porzucenia rodziny, znajomych i przyjaciół. Najczęściej nalegają na przystąpienie do grupy – jednocześnie nie pozostawiając ani przez chwilę swojej ofiary bez opiekuna. Takie zachowanie świadczy, że jest to najprawdopodobniej sekta i należy jak naj-

szybciej wycofać się. Sekty ukrywając faktyczny cel nazywają się „związkiem”, „towarzystwem”. Opowiadając o swojej organizacji podkreślają że jest ona „dobra”, „sprawiedliwa”, „przepelniona miłością”, „prawdą i szlachetnością celów”. Jeżeli ofierze nie uda się w porę uwolnić następuje etap osaczania poprzez dopuszczanie do kolejnych stopni wtajemniczenia. Wykorzystywane są metody manipulacji osobowościowych za pomocą nieetycznych technik psychoterapeutycznych z sugestią hipnotyczną włącznie. W niektórych sektach np. Jednej Prawdy, są prawdziwi specjaliści od kontroli mentalnej. Potrafią zaszczyć adeptowi absolutną wierność sekcji i przywódcy oraz przekonanie przed jego gniewem. Nowicjusz zostaje zapoznany ze swoim miejscem i rolą we wspólnocie. W tym czasie stosowane jest

pranie mózgu połączone z dyscypliną na wzór klasztorno-więzienny. Ostateczne wtajemniczenie często wymaga wyrzeczenia się siebie i ślepego posłuszeństwa „aż do śmierci”. Sami nie mogą nic tworzyć, a gdy zabraknie guru (umrze lub zniknie) zobowiązani są żyć zgodnie z jego zasadami oraz wypełnić „testament Mistrza”. Istnieje podejrzenie, że metody te były i są wykorzystywane od wielu lat w szkoleniu żołnierzy a obecnie terrorystów. Sugestia hipnotyczna może zmienić oddziały żołnierzy w walczący z pogardą śmierci i do ostatniego naboju oddziały samurajów.

Jeśli Tobie lub komuś bliskiemu zagraża sekta, zadzwoń

- **Ruch Obrony Rodziny i Jednostki,** Warszawa ul. Konopczyńskiego 4 tel. (022) 827-89-67
- **Biuro Informacji i Dokumentacji Nowych Ruchów Religijnych i Sekt,** Łódź ul. Piotrkowska 49 tel. (042) 633-65-11
- **Dominikański Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach,** Warszawa ul. Dominikańska 2 tel. (022) 853-52-22, Kraków tel. (012) 423-11-81

Ewa Czapniewska

Obowiązkowa wymiana praw jazdy

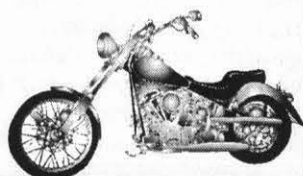
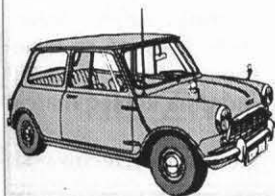
Rozpocznie się dopiero od 1 lipca br. ale ze względu na liczne pytania czytelników już teraz chciałbym wyjaśnić i przypomnieć, że :

- ◆ wymiana faktycznie będzie obowiązkowa
- ◆ za wymienione prawo jazdy zapłaci jego właściciel
- ◆ aby dokonać wymiany trzeba zgłosić się w wydziale komunikacji starostwa właściwym ze względu na miejsce stałego zameldowania, wypełnić stosowny wniosek, dołączyć zdjęcie jak do legitymacji, dokonać opłaty i poczekać około dwóch tygodni
- ◆ do końca roku zgłaszamy się do właściwego urzędu gminy a od nowego roku musimy sprawy komunikacyjne / rejestrację pojazdów i uprawnienia do kierowania nimi/ załatwiać w starostwie
- ◆ nie zdajemy starego prawa jazdy, które jednak przy odbiorze nowego zostanie unieważnione
- ◆ **aby uniknąć niepotrzebnych napięć i kolejek ustawodawca proces wymiany rozłożył w czasie**
- ◆ w pierwszej kolejności w terminie **od 1 lipca 2000r. do 30 czerwca 2001r. będą wymieniane prawo jazdy lub pozwolenia uzyskane na podstawie przepisów z 1953r.**
- ◆ zasady wymiany poszczególnych kategorii na kategorie obecnie obowiązujące przedstawia poniższa tabela :

Pozwolenie kat. I	B,C,D,T,C+E,D+E
Pozwolenie kat. II	B,C,D,T i C+E
Pozwolenie kat. III	B,C,T i C+E
Pozwolenie kat. amatorskiej	B
Pozwolenie kat. motocyklowej	A
Pozwolenie kat. ciągnikowej	T
Pozwolenie kat. trolejbusowej	D z ograniczeniem

Prawa jazdy nie wymienione tracą ważność po upływie terminu ustalonego do ich wymiany.

E.Sawiński



Już chyba wszyscy mieszkańcy Międzyrzecza wiedzą, że planowana jest budowa obwodnicy, która sprawi, że droga krajowa nr 3 (planowana do przebudowy w krótkim czasie na drogę szybkiego ruchu) ominie nasze miasto. Inwestycję zaplanowano na lata 2003-2006. Wielu mieszkańców zadaje sobie pytanie, którą dokładnie ta obwodnica będzie przebiegać. Zgodnie z opracowaną koncepcją obwodnica będzie omijać miasto od strony zachodniej, jej początek będzie miał miejsce na wysokości zjazdu na strzelnicę poligonową między Nietoperkiem a Międzyrzeczem, natomiast zakończenie kilkaset metrów za stacją paliw „JUMAR”. Długość obwodnicy wyniesie około 6 km. Przebiegać ona będzie mniej więcej w równej odległości pomiędzy Osiedlem Kasztelańskim a miejscowością Święty Wojciech.

Prezentujemy również na zdjęciu obok, jak przedstawia się po remoncie pomieszczenie Wydziału Ko-

O obwodnicy i nie tylko

munikacji w naszym starostwie. Zostało ono nie tylko wyremontowane, ale także powiększone i wyposażone (szkoda, że jeszcze niekompletnie) w niezbędny sprzęt informatyczny. Mam nadzieję, że przedsięwzię-



cia te okażą się wystarczające dla sprawnego obsługi interesantów, których ilość prawdopodobnie wzrośnie już od 4 maja (białe tablice), na pewno zwiększy się od 1 lipca (obowiązkowa wymiana praw jazdy wydanych na podstawie przepisów z 1953r.) a co najmniej podwoi się po nowym roku, gdy sprawy z zakresu komunikacji będziemy mogli załatwić tylko w starostwie, ponieważ tak stanowią zmiany do ustawy Prawo o ruchu drogowym.

E. Sawiński

Straż Pożarna w tabelkach – minął I kwartał

Analiza informacji ze zdarzeń mających miejsce w I kwartale br. z udziałem straży pożarnych skrupulatnie tworzonej przez Powiatowe Stanowisko Kierowania na podstawie działań wszystkich jednostek ochrony przeciwpożarowej działających na terenie powiatu międzyrzeckiego wskazuje na zdecydowany wzrost liczby wyjazdów interwencyjnych w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Pierwsze trzy miesiące roku zamknęły się okrągłą liczbą 140 interwencji, z czego 60% stanowiły pożary. Biorąc pod uwagę, iż styczeń i luty są miesiącami zimowymi nie wykazującymi (poza wyjątkowym rokiem 1997) tendencji do dużej ilości pożarów, wskazuje to na wysoką średnią 20 pożarów na jeden miesiąc.

Nie musi to oznaczać, iż przez cały rok utrzymywać się będzie wysoki wskaźnik występowania pożarów. Na obecną sytuację może mieć wpływ szybkie przejście, bo już w lutym z łagodnej zimy do słonecznej wiosny. A więc okres działania niesfornych wypalaczy traw przesunął się o całe dwa miesiące.

Porównanie ilości interwencji z dwóch lat

I kwartał	1999	2000
Pożar	38	83
Msc. Zagrozenie	35	51
Alarm Falszywy	1	6
Łącznie:	74	140

Porównanie 2000 roku z ubiegłym wykazuje niemal 100% wzrost w stosunku do ubiegłego roku ilości wyjazdów strażaków, a odnotowana liczba stanowi wielkość równą ilości interwencji na 12 maja 1999r.

Sytuacja interwencyjna na terenie gmin powiatu Międzyrzecz w I kwartale 2000r.

GMINA	Bledzew	Międzyrzecz	Przytoczna	Pszczew	Skwierzyna	Trzciel	SUMA
POŻARY	3	36	13	4	26	1	83
Msc. Zagr	3	22	7	2	6	11	51
Al.. Falsz	0	3	0	2	1	0	6
Ilość interwencji	6	61	20	8	33	12	140

Porównanie trzech pierwszych miesięcy br. jednoznacznie wskazuje, iż w każdym z nich zanotowano wzrost interwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Największy bo o 225% w miesiącu lutym. W tym też miesiącu niemal o 300% wzrosła liczba pożarów w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Niewątpliwie miało na to wpływ kilkudniowe ocieplenie i szybka reakcja na wczesną wiosnę miejscowych podpalaczy traw.

Działania na terenie poszczególnych gmin przebiegały w proporcjach porównywalnych z latami ubiegłymi. Tradycyjnie najwięcej interwencji miało miejsce na terenie gminy Międzyrzecz. Jedynie w gminie Trzciel ilość miejscowych zagrożeń przekracza ilość działań przy gaszeniu pożarów. Jest specyfiką tej gminy, że duży odsetek interwencji związanych jest z usuwaniem skutków wypadków i kolizji na ruchliwej drodze nr 2 (E30) przebiegającej przez tę gminę.

Warto zwrócić uwagę na pozytywny symptom, iż o 400% spadła liczba wypadków śmiertelnych wśród poszkodowanych, mimo dwukrotnego wzrostu liczby interwencji.

I kwartał	1999	2000
Wypadki śmiertelne	5	1
w tym przy pożarach	2	0
Osoby ranne	12	21
w tym przy pożarach	1	0

Jeżeli chodzi o osoby ranne, to tendencja jest odwrotna. Nastąpił wzrost liczby osób rannych o prawie 100%, a więc proporcjonalnie do liczby interwencji.

Dariusz Rzepecki

* 30 marca br. odbyło się spotkanie założycielskie Powiatowej Reprezentacji Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu, w którym wzięli udział przedstawiciele zarządów oddziałów ZNP działających w powiecie międzyrzeckim. Powołano **Powiatową Strukturę ZNP** w celu reprezentowania Związku w kontaktach ze Starostwem. Koordynatorem reprezentacji związkowej w powiecie został **Zbigniew Barczycki** – prezes Zarządu Oddziału ZNP w Międzyrzeczu.

* 7 kwietnia br. pod przewodnictwem Mirosławy Świdorskiej – Rosół obradował **Powiatowy Zespół ds. Przedsiębiorczości i Rynku Pracy**.

* 7 kwietnia br. w Biurze Senatorskim Zdzisława Jarmużka dyskutowano nad projektem **Serwiliana Łabęckiego o utworzeniu Międzyrzeckiej Telefonicznej Giełdy Rolniczej**. W debacie wzięli udział: przedstawiciele Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego Edward Fedko i dyrektor departamentu Zbigniew Waligóra, dyrektorzy giełd rolniczo-towarowych z Gorzowa i Zielonej Góry – Stanisław Mard i Jacek Urbański, prezes WZKiOR – Feliks Kijak, rolnik i wiceburmistrz Trzciela – Józef Pihan, rolnik i dyrektor BS w Bledzewie – Leszek Zimny, wójt Przytocznej – Waleria Gruszczyńska, przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego – Zofia Plewa i Szczepan Gandurski.

Wszyscy dyskutanci byli zgodni, że przedstawiona koncepcja Międzyrzeckiej Telefonicznej Giełdy Rolniczej jest realna pod warunkiem zapewnienia trwałego rynku zbytu artykułów rol-

nych. Autor projektu widzi taką możliwość.

* Z inicjatywy **Gminnego Koła SLD w Bledzewie** odbyło się 10 kwietnia br. **spotkanie z mieszkańcami Templewa**, w którym wzięli udział: senator Zdzisław Jarmużek, wicemarszałek Edward Fedko, przewodniczący Rady Powiatu Międzyrzecz – Jarmużek i kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Łucja Opala.

* Planowo realizuje swoje zadania **Gminne Koło SLD w Pszczewie**. Na posiedzeniu 12 kwietnia br. pozytywnie oceniono współpracę partii z Polskim Związkiem Emerytów i Rencistów i postanowiono w dalszym ciągu wspierać miejscowe Koło. Ponadto zastanawiano się nad treściami Święta Pracy i Konstytucji 3 Maja dawniej i dziś.

* 13 kwietnia br. **Gminne Koło SLD w Trzcielu** gościło członków Rady Powiatowej SLD. Głównym tematem posiedzenia był stan przygotowań or-

ganizacji partyjnych do **Święta Pracy i realizacja zadań społeczeństwa – politycznych przyjętych przez Zarząd Koła w Trzcielu**.

* Rada Gminna SLD w M-czu na posiedzeniu 15 kwietnia br. poddała analizie wykonanie przez Zarząd Miasta M-cza **programu wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej z 1998r**. Dyskusja wykazała, że oprócz pozytywnych dokonań są takie zjawiska, które szczególnie niepokoją społeczeństwo - zastój gospodarczy i bardzo duże bezrobocie, które na koniec marca br. wynosiło 18.9%.

Zenon Wojciechowski

KRONIKA WYDARZEŃ

OGŁOSZENIE

**Dyrekcja Samodzielnego
Publicznego Szpitala
dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
w Międzyrzeczu**

informuje,
że przy tut. Poradni Zdrowia
Psychicznego od dn. 05.05.2000r.
rozpoczyna działalność punkt
konsultacyjny dla osób
uzależnionych od środków
psychoaktywnych i ich rodzin.

Przyjęcia:

wtorki i piątki w godz. 11.00 - 13.00

Dodatkowe informacje można uzyskać
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.15 - 15.30
pod nr tel. 7412941 wew. 514

HURTOWNIA wielobranżowa

Kupuj najtaniej!!!

OKNA DREWNIANE

Okna 032	1165 x 1435	829 zł.
0B4	865 x 2095	699 zł.

OKNA PCV

Okna 032	1165 x 1435	637 zł.
0B4	865 x 2095	465 zł.

ROLETY I ŻALUZJE !

OGRODY ZIMOWE !

SYSTEMY KOMINOWE
ze stali kwasoodpornej Ø 120 L-1 M 47, 50 zł.

KOMINKI FRANCUSKIE
z możliwością rozprowadzania ciepła od 4600,00 zł.

ELEKTRODY spaw. metal. 1 op. 25, 80 zł.

DRUT spaw. metal. 15 kg. 64,70 zł.

ŚCIERNICA KORUND Ø 115 1 szt. 2, 35 zł.

KOLEK rozporowy Ø 8 1 szt. 0, 10 zł.

SZAFY WNEKOWE

RYNNY PCV CARADON

INSTALACJE KANALIZACYJNE

BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

Od "A" do "Z"



Adam Mielnik
66-300 Międzyrzecz
ul. Konst. 3 Maja 2
tel. 0602 683 107



Zdzisław Wik
66-300 Międzyrzecz
ul. Marcinkowskiego 1
tel. 095 741 21 65
0606 837 476

Raty do 36 m-cy



CENTRUM OBSŁUGI FINANSOWEJ FINANSE I KONSULTING



Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 47, tel. 7412797, 7412025

ROK 2000! NOWE POŻYCZKI

Do 12 - krotnych miesięcznych dochodów

- **Do 5000 zł** - bez poręczycieli
- **Do 7000 zł** - z 1 poręczycielem
- **Od 7000 zł** - z 2 poręczycielami
- Pożyczki gotówkowe dla osób prowadzących działalność gospodarczą i rolników **od 7000 zł do 10.000 zł.**

KREDYTY SAMOCHODOWE

- BEZ PIERWSZEJ WPLATY (KREDYTUJEMY CAŁOŚĆ ŁĄCZNIE Z PROWIZJĄ SPRZEDAJĄCEGO, Z UBEZPIECZENIEM)
- SAMOCHÓD OD DEALERA, Z GIEŁDY, KOMISU, OGŁOSZENIA
- OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPORZĄDZANIE "BIZNES PLANÓW" DO CELÓW BANKOWYCH

Pożyczkę możesz załatwić nie wychodząc z domu

Zadzwoń - AGENT ODWIEDZI CIEBIE!

**Zapraszamy do naszego biura od poniedziałku do piątku Międzyrzecz 30 Stycznia 47
Telefon 095 7412797 i 095 7412025**

**NIE ZWLEKAJ Z PODJĘCIEM DECYZJI - JUTRO, POJUTRZE, ZA ROK -
RÓWNIEŻ BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ GOTÓWKI**



Stowarzyszenie „Wspieramy Młode Talenty” oprócz zadań statutowych ciągle

PO PROSTU SPOSÓB NA ŻYCIE

poszerza swoją działalność. Są to konkursy literackie i plastyczne, opracowanie i rozpowszechnianie pamiątek regionalnych, rękodzielniczo. Wyroby rękodzieła trafiają do sklepiku w Ochli i do stałych stoisk, które od czerwca br. będą organizowane przez Lubuski Ośrodek Informacji Turystycznej przy Muzeum w M-czu. Aby nasze wytwory znajdowały nabywców muszą być oryginalne, ciekawe i starannie wykonane. Zachęcam zajmujących się rękodzielnictwem, którzy chcą swoje prace sprzedać o kontakt ze stowarzyszeniem: tel. 741-1964 (UMiG), 741-2431 (Biuro senatorskie) lub mój prywatny 741-1983. Zainteresowanych zapraszam też na zajęcia artystycznych robótek ręcznych w piątki godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰ do Gimnazjum nr 1 w M-czu.



Zofia Ratajczyk

Wtorek 11 kwietnia 2000 roku na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Pszczewa. Tętniąca życiem miejscowość, znani z aktywności mieszkańcy, nawet budząca się wiosenna przyroda – wszystko to nagle stanęło w miejscu – wyciszyło się. Tego dnia przyszło nam pożegnać dwóch zasłużonych mieszkańców Pszczewa. **śp. Mieczysława Wawrzyszko i śp. Józefa Kierzka**

Mieczysław Wawrzyszko zmarł po 76 latach aktywnego życia. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, był m.in. przewodniczącym Rady Powiatu, Przewodniczącym GRN w Pszczewie, do ostatnich chwil przewodniczył Związkowi Emerytów i Rencistów, z zamiłowaniem szefował Klubowi Miłośników Skata, aktywnie działał w Towarzystwie Przyjaciół Pszczewa, przez szereg lat brał udział w pracach różnych komisji wyborczych, ujmując wszystkich swoim doświadczeniem, mądrością, obowiązkowością, a przede wszystkim ogromnym spokojem i życzliwością.

Odszedł od nas nagle i niespodziewanie, pozostawiając w smutku żonę Ritę, dzieci, wnuki i wszystkich nas, którzy Go znali i szanowali.

Cześć Jego pamięci!

O godz. 15⁰⁰ w kościele parafialnym w Pszczewie znowu zabrzmiały dzwony i odbyła się msza, w czasie której żegnaliśmy się na zawsze z

Józefem Kierkiem, który zmarł nagle mając 49 lat. Msza była cicha i skromna ale uczestniczyła w niej prawie cała gmina i wielu gości z zewnątrz. Każdy chciał Józka pożegnać, ponieważ

znali i szanowali Go wszyscy. Józef Kierzek był aktywnym radnym już piątą kadencję. Pełnił w tych radach odpowiedzialne funkcje – był członkiem Zarządu Gminy, Delegatem na Sejmik Wojewódzki, w latach 1994-1998 był Przewodniczącym RG Pszczew. Ponadto zasiadał w Radzie Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „SCH”, był aktywnym członkiem PSL, członkiem Kapituły Związku Gmin RP „Region Kozła” i działającym



łączem katolickim. Wszędzie, gdzie coś się w gminie działo, Józek tam był i aktywnie w tym przedsięwzięciu uczestniczył. Gdy w końcu stycznia staliśmy razem z Józkiem nad grobem Jego ukochanej żony Krystyny, która zmarła po długiej chorobie, nikt nawet nie pomyślał, że za niespełna trzy miesiące stanimy w tym samym miejscu, ale patrząc już na dwa krzyże...

I tak jak całe życie byli razem, tak i po śmierci, spoczęli obok siebie – Józek i Krysia. Bardzo liczny kondukt żałobny prowadziła w komplecie Rada Gminy Pszczew, a właściwie już nie w komplecie, bo przecież bez Józka. I cóż można poradzić będąc bezsilnym wobec majestatu śmierci?

Pozostało powiedzieć tylko kilka słów pożegnania. Kilka słów, bo ile można powiedzieć przez ściśnięte gardło, gdy naprzeciw stoją samotnie Kasia, Marek i Tomek. „W imieniu całej lokalnej społeczności, dla której przez tak wiele lat aktywnie pracowałeś, żegniam Ciebie – Józku...”

Wielkość człowieka polega na tym, aby żyjąc mieć świadomość własnej małości wobec otaczającego nas świata. Żyłś tutaj, wśród nas, mając tę świadomość,

będąc wielkim, znanym, ale jednocześnie skromnym i cichym człowiekiem. Żyłś z nami, wśród nas, tylko wszystkim ogromnie żal, że tak krótko..... Odpoczywaj w pokoju”.

Przewodniczący Rady Gminy
Jarosław Szalata

Wspomnienie

Nadmiar jedzenia, cukru, tłuszczu, leniwość, palenie papierosów, substancje chemiczne w powietrzu, jedzeniu oraz stresy zmniejszają nasze szanse na życie w zdrowiu. Gdy coś nam dolega, ograniczamy się do tego, by zreferować to lekarzowi czekając na receptę.

Coraz częściej zaobserwować można ludzi mających problemy z nadmiarem i odkładaniem tkanki tłuszczowej. Nadwaga nęka ludzi w różnych grupach wiekowych. Często nie zdajemy sobie sprawy, co dzieje się w naszym wnętrzu. Przez spożywanie nieodpowiednio łączonych produktów żywnościowych, gotowanego rafinowanego jedzenia, nieprawidłowego picia, nasze jelito grube zostaje zanieczyszczone. Różne produkty żywnościowe są trawione w różnym czasie. Bardzo dużo energii traci nasz organizm na trawienie źle zestawionego posiłku. Niestrawione resztki pokarmowe zlepiają się i tworzą tzw. „kamień kałowy”. Przy następnym posiłku, niestrawiony pokarm przylepia się do tej bryłki. A co jest w nas po wielu latach? Stwierdzono, że u dorosłej osoby w jelicie grubym znajduje się ok. 5-9 kg kamieni kałowych.

Jelito grube wysłane jest kosmkami jelitowymi, które odpowiedzialne są za wchłanianie substancji odżywczych. Każdy odcinek jelita grubego odżywia odpowiedni organ. Jeśli dany odcinek jest zatchany (kosmki jelitowe nie mogą odpo-

wiednio spełniać swojej roli) poprzez złoże, kamienie kałowe, stymulacja nie następuje. Funkcje danego organu wygasają. Osad kałowy zalegający w jelicie grubym ulega gniciu i fermentacji. Toksyczne produkty wywołują samozatrucie organizmu. Stąd różne choroby, nadwaga, utrata energii. Z chwilą gdy zrozumiemy, jak działa ten mechanizm, jesteśmy w stanie nad tym zapanować. Najważniejsze jest wspomaganie w wydalaniu niestrawionych resz-

kończeniu kuracji wracamy do dawnych nawyków żywieniowych, waga zwiększa się. Przy każdej następnej diecie tkanka tłuszczowa jest znacznie grubsza, a przemiana materii niższa. Wpadamy w błędne koło. Poza tym, przy tych dietach tracimy głównie wodę i mięśnie, a tkanka tłuszczowa jest nienaruszona! Powoduje to ciągły stres i zamęt emocjonalny. Nadwaga to wieloletnie błędy żywieniowe i zubożała równowaga składników odżywczych. Aby odnieść trwały sukces musimy uwierzyć w siebie (pomocne są tutaj odpowiednie afirmacje), zredukować stres, przestać liczyć kalorie i lękać chemikalia. Należy zmienić styl życia, zacząć odpowiednie odżywianie. Na pewno nic się nie wydarzy w wygodnym fotelu. Na pewno nic się nie wydarzy z dnia na dzień. Zacznij od dziś, jutro

Blżej natury.

Twoja „zewnętrność” jest odzwierciedleniem twego „wnętrza”

tek i produktów odpadowych. Czyli oczyszczenie organizmu. Sposobów oczyszczania jest wiele.*

Na pewno wiele razy byliśmy obserwatorami lub sami braliśmy udział w walce z nadwagą. Stosując różne diety odchudzające, udręczając swój organizm i lękając „środki na odchudzanie” często powracamy do punktu wyjściowego. A nawet gorzej – występuje efekt „jo-jo”. Wszelkie środki chemiczne „na odchudzanie” powodują wiele efektów ubocznych. Przy każdej diecie odchudzającej (głodowej) zwalnia się przemiana materii. Gdy po za-

może być za późno!

W następnym numerze coś o zdrowym stylu życia.

Dużo słońca i uśmiechu!

*** Zapraszamy na „godzinę przy herbatce” 11 i 25 maja. Coś o oczyszczaniu i zrzućeniu zbędnych kilogramów. Serdecznie zapraszamy.**

p.s. „Natura” mieści się przy ul. Poznańskiej 38 (budynek Nadleśnictwa) tel. 742 05 95 . Zapraszamy!

Do redakcji

Konfederacja Pracy – organizacja dla wszystkich!!!

Od 10 lat Polska przechodzi transformację ustrojową, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Media przedstawiają Polskę jako spokojny kraj, w którym brak jest poważnych konfliktów społecznych. Obraz kreowany przez media wydaje się wręcz sielankowy. Czasami protestuje któraś z grup zawodowych, ale uśmiech Jerzego Buzka zajmującego etat Premiera, łagodzi wszystkie konflikty. Ten obraz jest iluzoryczny, ponieważ za kurtyną odbywa się od 10 lat twarda, bezpardonowa walka między pracownikami a pracodawcami. Władza, która wywodzi się z robotniczych protestów lat 80-tych bardzo szybko wzięła stronę pracodawców przyczyniając do obniżenia socjalnego i „manipulując” przy Kodeksie Pracy w taki sposób, aby zmniejszyć prawa pracowników. Kolejne restrukturyzacje dziedzin polskiej gospodarki robione są kosztem pracowników. To najczęściej ich skazuje się na bezrobocie i ubóstwo, szczególnie gdy przeprowadza ją Leszek Balcerowicz, dla którego restrukturyzacja równa się likwidacja. Takie działania spotkały się ze znacznym sprzeciwem wszystkich central związkowych. Dlatego przy Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych powstał nowy Związek Zawodowy o nazwie „Konfederacja Pracy”, skierowany głównie do tych grup społecznych, które znalazły się poza strefą działań związków zawodowych. Członkami związku (bez wiedzy pracodawcy) mogą stać się pojedynczy pracownicy firm, osoby bezrobotne, osoby pobierające zasiłek przedemerytalny, emeryci i renciści. Jak potrzebna była taka organizacja pokazały pierwsze miesiące działalności (np. w Pabianicach do Konfederacji przystąpiło w pierwszym dniu 400 osób). Myślę, że również w Międzyrzeczu znajdą się osoby chętne do wstąpienia do tej organizacji, a na pewno znajdują się ludzie potrzebujący pomocy ze strony Konfederacji, dlatego pozwolę sobie podać telefon do osoby odpowiedzialnej za strukturę na naszym terenie: **Henryk KUBIAK** tel. 0601 857 299.

Jakub Puchan

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzenia stałej ekspozycji muzealnej:

Dział sztuki: Portret trumienny.

Dział archeologiczny: Tysiąc lat

Międzyrzecza.

Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX-XX w.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9⁰⁰ - 16⁰⁰

- niedziela 10⁰⁰ - 16⁰⁰

Ponadto w maju:

- 01.05. poniedziałek zamknięte

- 03.05. środa 10⁰⁰ - 16⁰⁰

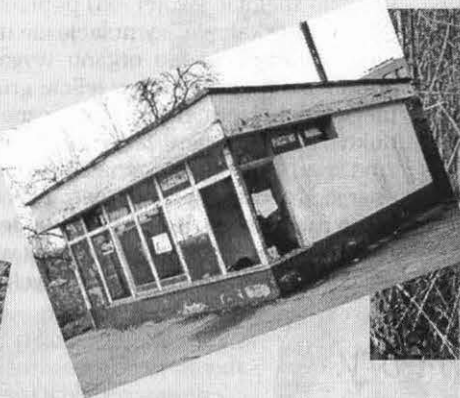
Panu
**Stanisławowi
MIKANOWICZOWI**

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci **MATKI**

składa
redakcja

Do redakcji

Pozwoliłem sobie obejrzeć przed sezonem turystycznym nasze okolice. To, co zobaczyłem



nad pięknym jeziorem Rokitno, uwieczniłem na zdjęciach. Niedługo zawitają tu turyści i albo dorzucą śmieci, albo zmienią miejsce biwaku na porządniejsze. Na ostatnim zdjęciu straszy kiosk z powybijanymi szybami – przy głównej trasie A 3, na ul. Waszkiewiczza (przy wjeździe do M-cza). Tą trasą codziennie jeżdżą gospodarze naszego miasta. Czy z pozycji władzy nie widać takiej wstydlivej wizytówki?

A.Z.

Droga Redakcjo

Przepraszam, że dopiero teraz złożę serdeczne życzenia i gratulacje z okazji pierwszego roku ukazywania się POWIATOWEJ oraz życzenia dla Pani Redaktor Izabeli Stopyry na „nowej drodze” redakcyjnego życia. W moim zawodzie, niektórzy mówią służbie, nie do końca mamy wpływ na wybór miejsca „kwaterowania”. Po kilkunastu latach w Międzyrzeczu obecnie jesteśmy na Dolnym Śląsku. Będąc przez kilka dni u międzyrzeckich przyjaciół z wielką ciekawością przeczytałem ostatnie numery POWIATOWEJ. Nie wiem dlaczego nie mogłem znaleźć rubryki „Mijają miesiące”. Kilka miesięcy temu czułem się mile polectany, gdy przyjeżdża Państwo moją sugestią. Być może będziecie Państwo ciekawi jak odbieram Waszą, (naszą) POWIATOWĄ oraz Międzyrzecz. Otóż po kilku dniach i wielu rozmowach, a także w porównaniu z miastem „N”, w którym mieszkamy Międzyrzecz przedstawił mi się bardzo poszarzały. Ludzie zgorzkniali i przygaszeni. Nie ukrywam, że przeczytałem wszystkie gazety międzyrzeckie i doszedłem do wniosku, że senność panująca w M-czu wynika z braku dynamicznych działań lokalnych. Z artykułów p.p. Onyszczuka, Rusieckiego, Włodarskiego, Czopa i Brożka wnioskuję, że władze miasta nie potrafią wskazać drogi rozwoju i wykrzesać iskry zapalającej mieszkańców do aktywności. Moim zdaniem prasa lokalna nie promuje lokalnych liderów czy autorytetów. W mieście „N” ukazuje się jeden dwutygodnik i jeden miesięcznik. Miasto wielkości zbliżonej do M-cza, ale bezrobocie wynosi ok. 12%, działa kilka stowarzyszeń (kulturalne, gospodarcze, turystyczne, sportowe i edukacyjne). Burmistrz jest spoza rady i zmienia się co kilka lat. Nie wywiązuje się z zadań, brak efektów, to radni i mieszkańcy rozliczają bardzo skrupulatnie i szybko. W mieście i powiecie nie ma wielkich i sztanदारowych firm ale małe przedsiębiorstwa są elastyczne i rozwijające się. Najlepiej moim zdaniem zmianę miejsca zamieszkania oceniły nasze dzieci. Początkowo żal im było szkoły i kolegów, ale obecnie widzą dla siebie większe możliwości, nawet studiowania i znalezienia pracy. Oceniają to krótko – w nowym mieście żyje się weselej i szybciej. Piszę o tym do POWIATOWEJ, ponieważ te kilkanaście lat w M-czu jeszcze powoduje sentyment, ale równocześnie żal, że miasto tak pięknie położone nie potrafi wykorzystać swojej szansy. I tu widzę dużą rolę dla dziennikarzy prasy lokalnej. Złączcie Państwo szeregi i nie ograniczajcie się tylko do narzekania i krytykowania. Promujcie dobre pomysły i aktywnych ludzi, zaczniacie naprawdę rozliczać nieudaczników. Wasi czytelnicy i mieszkańcy M-cza naprawdę zasługują na lepsze życie. Wydawało mi się, że jesteście Państwo gazetą lewicową (bądź SLD?) a chyba ta partia rządzi miastem, możecie więc Państwo wpłynąć na swoich radnych i włodarzy aby podjęli naprawdę dobre dla mieszkańców decyzje. Żal mi już trochę tych kolegów i ich dzieci, że w moim ? waszym mieście nie widzą dla siebie szans. Obawiam się, że gdy miasto uzyska obwodnicę stanie się M-cz głęboką prowincją i nie pomogą ani hale sportowe, ani baseny, bo pies z kulawą nogą nie zawita. Życie nie znosi pustki a inne ośrodki miejskie czy wiejskie potrafią wykorzystać swoje pięć minut. Uważam dziennikarzy za ludzi ambitnych, stąd tego typu do Państwa sugestie. Możecie Państwo mieć swój udział w rozwoju naszego? waszego? pięknego miasta. Raz jeszcze serdeczne życzenia i pozdrowienia.

P.S. Do zobaczenia za być może kilka miesięcy.

Tomasz Dudek

Do redakcji

Treść mojego listu wypłynęła z poczucia niesprawiedliwości. Mimo iż cieszymy się wolnością – nie mamy wpływu na wiele niesprawiedliwości, jakie mają miejsce w naszym kraju.

Lata powojenne dla mieszkańców Międzyrzecza i okolic były wielkim wyzwaniem. To pokolenie, którego młodość przypadła na okres wojenny budowało naszą Ojczyznę. Myślę, że do historyków przyszłych pokoleń należy ocena uwarunkowań politycznych i społecznych tamtych czasów. Nam, współczesnym, ciągle brak dystansu, który jest niezbędny do obiektywnej oceny. Jednak jedno jest już dziś pewne – pokoleniu tych ludzi należy się od nas szacunek. Gdy tymczasem – w dobie wolności – kombatanom każe się zwracać legitymacje, odbiera się, w mocy prawa, dodatki i ulgi kombatanckie. Tym samym dają do zrozumienia starszemu pokoleniu – jesteście nam niepotrzebni, oraz źli w naszej ocenie. Kto ma prawo formułować takie oceny?

Ponadto – stwierdzam, że nie każdy kto należał do partii PZPR ma zbrukane ręce. Żyje wśród nas wielu byłych członków PZPR, którym należy się po prostu szacunek – za to, że ponosili trud budowy kraju oraz za to, że byli i są wspólnymi ludźmi. Ludźmi, dla których słowo „człowiek” nie było pustym frazeosem.

Napisałam ten list, ponieważ chciałam, by ta prawda została powiedziana głośno, a także dlatego, by ludzie, na których głosujemy w wyborach, prawdę tę usłyszeli.

Beata Kwiatkowska
Kęszycza Leśna

Sprawni Razem



Dyrekcja Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu informuje, iż dnia 1.06.2000r. odbędą się zawody sportowe pod hasłem „Sprawni Razem”, w których udział wezmą dzieci niepełnosprawne ze Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych województwa lubuskiego oraz z przygranicznych gmin niemieckich.

Dofinansowanie tej imprezy jest w dużej mierze przez Euroregion PRO EUROPA VIADRINA oraz Unię Europejską.

The management of Special Training – Educational Centre in Międzyrzecz informs that sports competition called „Getting Fit Together” will take place in Międzyrzecz on 1st June 2000.

I handicapped children from special Training – Education Centres of Lubuskie province and German border communes will take part in it. The competition is funded by Euroregion PRO – EUROPA VIADRINA.

Oferta „Mojego Sklepu”



W trosce o Twój domowy budżet proponujemy kredyt w wysokości od 550 zł, który w całości spłacą za Ciebie Kupcy zorganizowani w sieci systemu „Mój Sklep”. Od Ciebie oczekujemy wyłącznie akceptacji i zakupów rozliczanych systemową kartą w sieci sklepów stowarzyszonych w Korporacji „Mój Sklep”. Należy:

- wypełnić wniosek kredytowy, który otrzymasz w sklepach oznaczonych logo, dołączyć zaświadczenie o zarobkach, podpisać umowę kredytową z Bankiem i umowę systemową z Korporacją „Mój Sklep”.

Oferujemy Kartę Stałego Klienta, która posiada kilka funkcji:

1. Jest to karta rabatowa w sklepach logo „Mój Sklep”.
2. Posiadacz karty jest ubezpieczony na 15.000 zł od NW przez cały rok na terenie całego kraju.
3. Poprzez kartę można uzyskać kredyt systemowy i możliwość przesłania gotówki tą kartą.

Przedstawiciel regionalny

Jolanta Maćkowiak tel. 0-606-414-431

Debiutu poetyckie



Prztlaczający półmrok
pozwala zobaczyć ludzi ze
splamionymi sumieniami
tak samo ciemnych
i nieprzejrzystych

siedzą skuleni
zaglądając wewnątrz siebie
i modlą się by nie musieli
dłużej ze sobą przebywać
by te godziny były ich ostatnimi

Krzyk rozdarł ciszę
krzyk sprzeciwiający się
niesprawiedliwości
czy ten krzyk wiedział że
powinien być głuchy!
teraz zostanie zatracony.
Zostanie po nim tylko Echo
Echo nawołujące inne jeszcze
nie krzyki

Adrianna Wolska

Konkurs ortograficzny

29 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu odbył się I Powiatowy Konkurs Ortograficzny dla uczniów szkół podstawowych. W konkursie udział wzięli laureaci eliminacji gminnych powiatu międzyrzeckiego.

Gmina Bledzew: Oriana Rozwadowska, Agnieszka Stańczyk, Paulina Tudaj, Katarzyna Jackowska, Agnieszka Bilon.

Gmina Międzyrzecz: Katarzyna Drozda, Aleksandra Sobańska, Joanna Papelbaum, Jonna Stawasz, Anna Łosowska.

Gmina Pszczew: Łukasz Janczak, Błażej Leśny, Monika Jura, Paweł Pietkun, Iga Szalata.

Gmina Przytoczna: Jakub Bober, Anna Tymeck, Monika Pietrzak, Natalia Kulawinek, Ada Cierpicka.

Gmina Skwierzyna: Marta Adamska, Martyna Musiał, Krzysztof Igielski, Helena Kulak, Agata Sitko.

Gmina Trzciel: Kamila Piątkowska, Ewa Turecka, Tomasz Kujawa, Kinga Podstępska, Ewa Nowakowska.

Za przeprowadzenie finału konkursu odpowiedzialna była mgr **Dorota Granos**. O wynikach poinformujemy w numerze czerwcowym.

organizatorzy



Niepełnosprawni medalisci

Po hasłem „Sprawni Razem” odbywają się zawody sportowe dla dzieci niepełnosprawnych ze Specjalnych Ośrodków Szkolno – Wychowawczych. W Nowej Soli 23 marca 2000 odbył się I Wojewódzki Turniej w tenisie stołowym. W imprezie startowało 64 zawodników z Ośrodków Specjalnych z Województwa Lubuskiego. Rozegrano 112 meczów. Międzyrzecki Ośrodek Szkolno – Wychowawczy reprezentowali: **Maria Sosna, Katarzyna Janaszek, Piotr Sosna i Tomasz Loba**. Nasi zawodnicy zajęli pierwsze miejsca w grupach otrzymując złote medale oraz zespołowo puchar.



26-27 marca 2000 w Pyrzycach odbyły się Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym – „Sprawni Razem”. W zawodach wzięło udział 128 zawodników z całej Polski. Województwo Lubuskie reprezentowała nasza wychowanka **Anna Janik**, która wywalczyła I miejsce w eliminacjach okręgowych oraz I miejsce na I Mistrzostwach Województwa Lubuskiego. Nasza reprezentantka dość sprawnie przebrnęła przez eliminacje przegrywając dopiero w ćwierćfinałach z reprezentantkami Polski. Ostatecznie zajęła VIII miejsce w swojej kategorii wiekowej. Zakwalifikowała się do udziału w obozach szkoleniowych kadry Polski „Sprawni Razem”.

Ewa Czapniewska

Uczniowie, nie powtarzajcie

- * Po wielu staraniach lekarza pani Mostowickowa zmarła,
- * Przedstawicielem materializmu był Demokryt z Abwehry,
- * Spróchniały ząb czasu dotknął go swoim palcem,
- * Turcy sądzili, że w obozie nie pozostała już ani jedna żywa noga,
- * Usuwano stare gruzy, a na ich miejsce budowano nowe,
- * W 1877 w Ameryce Południowej toczyła się wojna seksualna,
- * W czasie ferii zrobiłem dwa karmniki dla ptaków i jeden dla siostr urszulanek,
- * W czasie totalnej mobilizacji wcielono do wojska nawet



dzieci w podeszłym wieku,
* W dalszej drodze Nel zachorowała na febrę. Staś postarał się o ligninę i Nel wyzdrowiała.
* Szkapę zapewne wychudziła sama Konopnicka, chcąc w ten sposób bardziej podkreślić ówczesną nędzę.



SPORT



Litwinki i Pacific zgarnęły wszystko

Szkoda, że tylko na dwa kwietniowe dni stolica naszego powiatu zamieniła się w kolarską stolicę Polski. Tyle czasu bowiem na ulicach miasta i drogach ziemi międzyrzeckiej rozgrywano Puchar Polski w kolarstwie szosowym, będący jednocześnie eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Wysoka ranga imprezy odbywającej się w Międzyrzeczu już po raz trzeci sprawiła, że na starcie pojawiło się 300-tu kolarzy z 43 klubów polskich, 2 niemieckich i jednego litewskiego. W dwudniowej kolarskiej rywalizacji, która odbywała się przy pięknej słonecznej pogodzie, przy niezbyt dużym zainteresowaniu ze strony międzyrzeckich kibiców, choć "nasz ratusz" wyłożył na nią specjalnie 4.000 zł, ton walce nadawały zawodniczki z Litwy oraz kolarze toruńskiego "Pacific-u". O ich klasie niech świadczy fakt, że Litwinki zgarnęły wszystkie puchary, a na dystansie 10 km jazdy indywidualnej na czas było ich aż 6 w pierwszej 10-ce. Podobnie było w kategorii mężczyzn z ekipą z Torunia, choć tej "uciekł" jeden puchar na jeździe na czas w kat. junióra młodszego, ale zrekomensowali sobie to w wyścigu na 144 km ze startu wspólnego w kat. junióra zajmując pierwszych sześć miejsc. Nas cieszy, że po raz kolejny w tak doborowym towarzystwie udanie zaprezentowali się młodzi kolarze UKS "Iskra-Klima" Przytoczna.

Wyniki jazdy indywidualnej na czas:

- kat. juniorki młodsze + młodzieżki - 10 km
 1 m. - Ramune LIPINSKAITE - Litwa
 2 m. - Lina DAMBRAUSKAITE - Litwa
 3 m. - Karolina POPLAWSKA - UKK "Piątka" Polkowice
 31 m. - Agnieszka WARZYBOK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 kat. open kobiet - 15 km
 1 m. - Diana ELEMENTAITE - Litwa
 2 m. - Agnieszka WILCZYŃSKA - "Romet" Bydgoszcz
 3 m. - Agnieszka KONDEJA - "Stal" Grudziądz
 18 m. - Patrycja JASIONEK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna

- 1 m. - Błażej JANIACZYK - "Pacific" Toruń
 2 m. - Piotr PIASECKI - "Pacific" Toruń
 3 m. - Tomasz DEJEWSKI - "Pacific" Toruń
- Przytocznianin Przemysław Warzybok jeżdżący aktualnie w barwach "Trasy" Zielona Góra, zajął na czas - 33 m.

Klasyfikacja indywidualna wyścigów ze startu wspólnego

- kat. juniorka młodsza + młodzieżka - 44 km
 1 m. - Agne BAGDONAICIUTE - Litwa
 2 m. - Agne RADZIEIUCIUTE - Litwa
 3 m. - Ramune LIPINSKAITE - Litwa
 9 m. - Agnieszka WARZYBOK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 kat. open kobiet - 91 km
 1 m. - Diana ELEMENTAITE - Litwa
 2 m. - Agnieszka SZOSTEK - "Luks" Olsztyn
 3 m. - Violetta BALAWAJER - "Luks" Olsztyn
 28 m. - Patrycja JASIONEK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna

- kat. junióra młodszego - 91 km
 1 m. - Michał GOŁAŚ - "Pacific" Toruń
 2 m. - Krzysztof KUŹNIAK - "Trasa" Zielona Góra
 3 m. - Dawid DYBEL - "Pacific" Toruń
 6 m. - Krzysztof WARZYBOK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 22 m. - Rajmund KULAWINEK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 25 m. - Marek STRUG - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna

Sporego pecha miał Łukasz SZYBISTY, który jadąc w czołówce wyścigu w połowie trasy miał dwukrotnie defekt roweru i resztę dystansu przejechał treningowo.

- kat. junior - 144 km
 1 m. - Wojciech DYBEL - "Pacific" Toruń
 2 m. - Daniel ZYCH - "Pacific" Toruń
 3 m. - Piotr PIASECKI - "Pacific" Toruń
 Gościem honorowym wyścigu był kolarski mistrz świata zarówno na szosie jak i na torze oraz zwycięzca Wyścigu Pokoju - **Lech PIASECKI**.

- rud -



- kat. junior młodszy - 15 km
 1 m. - Mateusz TACIAK - KS "Stomil" Poznań
 2 m. - Michał GOŁAŚ - "Pacific" Toruń
 3 m. - Dawid DYBEL - "Pacific" Toruń
 5 m. - Krzysztof WARZYBOK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 37 m. - Łukasz SZYBISTY - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 44 m. - Rajmund KULAWINEK - UKS "Iskra-Klima" Przytoczna
 kat. junior - 20 km

Młode "ISKIERKI" nie zawodzą

W czasie, kiedy starsi wiekowo zawodnicy UKS "Iskra-Klima" Przytoczna startowali w Międzyrzeczu w kolarskim Pucharze Polski na szosie, młodziecy tego klubu walczyli w Warszawie w Wyścigu "Nadziei Olimpijskich". Świetną formę zaprezentowała tam Anna PYSZNA, która ukończyła wyścig na 2-gim miejscu. Jej koleszy również nie zawiedli Alfreda PYSZNEGO, który pod nieobecność Tadeusza JASIONKA opiekował się zawodnikami w stolicy zajmując miejsca w ścisłej czołówce wyścigu w kat. młodzieży. IV-ty był **Paweł KOZŁOWSKI**, na V miejscu wyścig ukończył **Michał LORENC**, a **Piotr PYSZNY** sklasyfikowany został na miejscu XII-tym. **BRAWO!**

- rud -





SPORT



MAJOWE BIEGANIE

A P E L

Mieszkańców powiatu międzyrzeckiego serdecznie zapraszamy do czynnego udziału w sportowych imprezach majowych nie tylko w roli kibica.

- Redakcja -



- w Trzcielu 1 maja na sportowo

Miłośników amatorskiego biegania, szczególnie tych w wieku szkolnym zapraszamy w poniedziałek 1 maja do Trzciela, gdzie o godzinie 10.00 rozpocznie się XVIII rekreacyjny Festyn Biegowy. W programie trzcielskiej imprezy organizatorzy przygotowali propozycje nawet już dla przedшкоłaków, którzy będą mieli do pokonania 150 m. Dla ich starszych kolegów dystans będzie się stopniowo powiększał, a najdłuższy 1350 m. będą musieli przebiec uczniowie szkół ponadpodstawowych. Nie zapomniano też o biegu dla nauczycieli i dziennikarzy. Zarówno w kategorii kobiet jak i mężczyzn pobiegą oni również na dystansie 1350 m. Nam wypada jedynie zaprosić do Trzciela, bowiem emocji i atrakcji na pewno nam nie zabraknie.

Szczegółowe informacje tel. (0-95) 743-11-38

- rud -



- Pszczewska 20-tka

W niedzielę 7 maja w Pszczewie po raz XVII-ty spotkają się amatorzy biegania, by rywalizować na trasie "pszczewskiej dwudziestki". Start do biegu głównego godz. 10⁰⁰ - Rynek, tam też usytuowana jest meta biegu. Oprócz biegu na 20 kilometrów odbędzie się też bieg dla osób niepełnosprawnych, którzy będą mieli do pokonania 1000 m. oraz biegi dla przedшкоłaków i młodzieży szkolnej - w zależności od wieku na dystansach od 100 do 1000 m.

Więcej informacji tel. (0-95) 749-11-13 lub 749-10-95. Zapraszamy.

SPORTOWA MŁODZIEŻ

Skwierzyński OKSiR od początku roku jest koordynatorem mistrzostw powiatu międzyrzeckiego rozgrywanych w ramach szkolnych i grzysk, gimnazjady i licealiady.

Wyniki zakończonych już zawodów

• UNI HOKEJ :

- | | | |
|------------------|--------------|------------------|
| 1. SP Skwierzyna | 1. ZS Brójce | 1. LO Skwierzyna |
|------------------|--------------|------------------|

• BADMINGTON :

- | | |
|------------------|------------------|
| 1. SP Skwierzyna | 1. ZSR Bobowicko |
|------------------|------------------|

• 5-ty piłkarskie dziewcząt :

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. ZS Bledzew | 1. ZSZ Międzyrzecz |
| 2. Gimnazjum Skwierzyna | 2. LO Skwierzyna |

3. ZS Brójce

• 5-ty piłkarskie chłopców

- | | | |
|------------------|-------------------|------------------|
| 1. SP Skwierzyna | 2. SP Międzyrzecz | 3. SP Przytoczna |
|------------------|-------------------|------------------|

• Piłka nożna chłopców

- | | | |
|------------------|---------------|-------------------------|
| 1. ZS Przytoczna | 2. ZS Pszczew | 3. Gimnazjum nr 1 M-cz. |
|------------------|---------------|-------------------------|

• Sztafetowe biegi przełajowe

- | | | |
|--------------------------|--|-------------------------|
| Dziewczeta : 10 x 800 m. | | Chłopcy : 10 x 1000 m. |
| 1. ZS Trzciel | | 1. Gimnazjum nr 1 M-cz. |
| 2. Gimnazjum nr 1 M-cz | | 2. ZS Przytoczna |
| 3. ZS Przytoczna | | 3. Gimnazjum Skwierzyna |

- | | |
|--------------------|--------------------|
| 1. ZSZ Międzyrzecz | 1. ZSB Międzyrzecz |
|--------------------|--------------------|

- | | |
|-------------------|------------------|
| 2. LO Międzyrzecz | 2. ZSR Bobowicko |
|-------------------|------------------|

- | | |
|------------------|------------------|
| 3. LO Skwierzyna | 3. LO Skwierzyna |
|------------------|------------------|

• Biegi Przełajowe - klasyfikacja indywidualna 600 m.

- | | |
|--------------------------------------|-----------------------------------|
| Dziewczeta : | Chłopcy : |
| 1. Ewa Stępień ZSZ Przytoczna | 1. Łukasz Niezbecki SP Pszczew |
| 2. Natalia Łukaszewicz SP Skwierzyna | 2. Miłosz Rutkowski SP Skwierzyna |
| 3. Kamila Oleksik SP Pszczew | 3. Hubert Dymecki ZS Przytoczna |

800 m.

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------|
| 1. Ewa Mazur SP Skwierzyna | 1. Adrian Koziej SP Nowa Wieś |
| 2. Anita Hordyniec SP Przytoczna | 2. Adam Słabiński SP Skwierzyna |
| 3. Agnieszka Stańczyk SP Bledzew | 3. Daniel Wasiela SP Skwierzyna |

1500 m.

- | | | | |
|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|--|
| rocz. 85-86 | | rocz. 83-84 | |
| 1. Weronika Koller SP Bledzew | 1. Anna Majewska ZSR Bobowicko | 2. Barbara Sakowicz ZSZ Skw-na | |
| 2. Monika Strytyńska ZS Brójce | 2. Barbara Sakowicz ZSZ Skw-na | 3. Olga Soroko LO Skwierzyna | |
| 3. Iwona Komenda ZS Przytoczna | 3. Olga Soroko LO Skwierzyna | | |

rocz. 81-82

- | |
|-------------------------------------|
| 1. Iza Napierała LO Międzyrzecz, |
| 2. Marzena Tomczak ZSZ Międzyrzecz, |
| 3. Iza Rusin LO Międzyrzecz |

2000 m. rocz. 85-86

- | |
|------------------------------------|
| 1. Damian Rogsen ZS Przytoczna, |
| 2. Wojciech Kozbier ZS Przytoczna, |
| 3. Patryk Pawlik ZS Przytoczna |



-rud-

SPORT KONKURS 2000

IV zestaw pytań:

1. - 1 pkt - Wymień miasto, w którym od lat mieści się siedziba MKOL
2. - 2 pkt - Reprezentacja jakich krajów są aktualnymi MŚw. w curlingu - kobiet i mężczyzn ?
3. - 3 pkt - Tylko jeden zawodnik był trzykrotnie chorążym polskiej reprezentacji na IO 1964 - 72. Podaj imię i nazwisko tego sportowca.
4. - 4 pkt - W jakiej konkurencji Urszula Figwer na IO 1956-60 plasowała się w ścisłym finale zajmując odpowiednio VI i V miejsce ?
5. - 5 pkt - Jak do tej pory jako jedyny polski szermierz ma wywalczone tytuły MŚw we wszystkich gatunkach broni. O kogo chodzi?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy udzielać na kartkach pocztowych i przesłać na adres redakcji do 20-go maja. Wśród osób, które udzielią najwięcej prawidłowych odpowiedzi - co jest równoznaczne z ilością zdobytych punktów rozlosujemy nagrodę rzeczową.

Najlepsi w całorocznym cyklu konkursu spotkają się podobnie jak w tym roku w FINALE walcząc o miano tego naj... Więcej regulaminowych szczegółów w 2 numerze (lut) naszego miesięcznika.

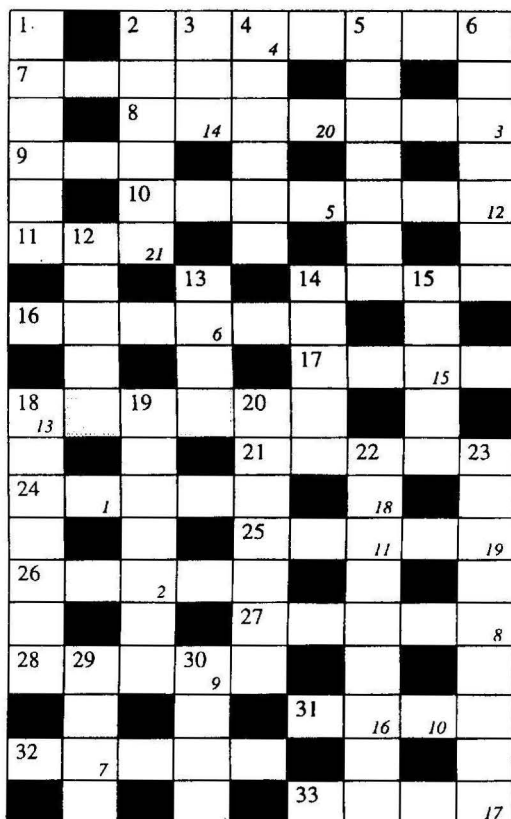
Prawidłowe odpowiedzi na III zestaw pytań

1. Siatkarska drużyna - "Stilonu" Gorzów
2. "Skra" Warszawa
3. P.A.O.K. Saloniki
4. Kamerun
5. Anglik - Stanley Matthews.

Nagrodę wylosował: za II zestaw pytań - M. Bublewicz - Międzyrzecz

P.S. Ze względu na to, że do 16.04 (termin oddania materiału do druku) nie byłam w posiadaniu wszystkich kart z odpowiedziami, klasyfikacja uczestników zostanie zamieszczona w czerwcowym numerze. Przepraszam.

- rud -



KRZYŻÓWKA

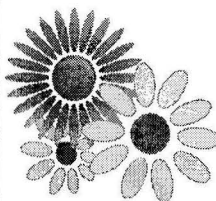
Poziomo: 2. Obrońca oskarżonego; 7. Nędzna rzeka; 8. Poznańska słynna klinika; 9. W mitologii gr. matka bogów; 10. Dzieci; 11. Wąż z „Księgi dżungli”; 14. Górna część stołu; 16. Jeden z Fordów; 17. Rzeka białych nocy; 18. Na powierzchni piwka; 21. Ogłoszenie do gazety; 24. Na kopercie; 25. Dawna stolica Litwy; 26. Miejscowość niedaleko Pszczewa; 27. Imię żeńskie; 28. Wyspa czarodziejki Kirke; 31. Przyrząd murarza na sznurku; 32. Klasa jachtu żaglowego; 33. Do zbierania datków.

Pionowo: 1. Aniołek w sztuce religijnej; 2. Element architektoniczny; 3. Można nie spaść; 4. Kraina w dorzeczu Łyny i Pasłęki; 5. 100kg żyta lub owsa; 6. Auto by: NRD; 12. Potrzebne podejrzanemu; 13. Waćpan; 14. Południowy owoc; 15. Stamtąd pochodził św. Tomasz; 18. Pole walki szermierzy; 19. Rzadkie imię żeńskie; 2. Rodzaj wodospadu; 22. Piła do wykonywania otworów; 23. Warsztat „drewnianego” rzemieślnika; 29. Indianie z Arizony; 30. Jeden z najstarszych indyjskich systemów filozoficznych.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.05. 2000r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody rzeczowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 13: **Wielkanocne pisanki**. Nagrodę ufundowaną przez sklep „Natura” wylosowała **Katarzyna Nowak** z Międzyrzecza. Nagroda do odbioru w sklepie przy ul. Poznańskiej 38.

M.S.



ARANŻACJA WNĘTRZ, PROJEKTOWANIE OGRODÓW

BOGUMIŁA ŻYŁKA

66-300 Międzyrzecz
ul. Nowotki 18

tel. (095) 741-29-02
tel. kom. 0-601-55-22-94

Sprzedam garaż
przy ul. Chopina
tel. 0603 301 048

AUTO KOMIS "Marek"

Skup - Sprzedaż - Zamiana
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza
(przed Motelem Junar)

tel. 741 19 91 wew. 73
tel. kom. 0606 511 585

Zdjęcie na okładce: A. Kukla



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

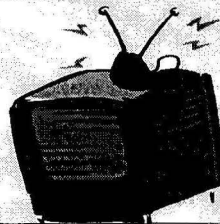
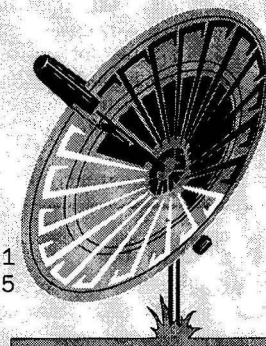
- * Doradztwo techniczne *
- * Wyceny i kosztorysy *
- * Opinie techniczne *

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Program lokalny

Międzyrzecz - Skwierzyna
Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
66-400 Skwierzyna ul. Chrobrego 5
tel. (095) 742 05 01
kom. 0603 846 436
kom. 0601 539 776



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE

POWIATOWA

Redagują:

Redaktor naczelna – Izabela Stopyra
oraz: E. Adamus, P. Barczewski, W. Chamienia, E. Czapińska, A. Flak,
B. Jarmużek, T. Jasiński, St. Kąkol, S. Onyszczyk, J. Pacholak-Stryczek,
J. Rudnicki, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski.
Fotoreporter – G. Paczkowski
Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81,
tel. 741-2431

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski
tel. 742-08-18. Ceny ogłoszeń: 0,60 zł - cm² czarno białe, 1 zł - cm² kolor
(w tym Vat). Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są
poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany
tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Wykonanie: Studio CD, tel. 724 06 46. Druk: Magnum, tel. 7204 935

MARCOLOR KODAK EXPRESS

66-300 Międzyrzecz, ul. Wesola 7, tel./fax (095) 741 24 00

Oferuje usługi w zakresie:

- zdjęć do dokumentów, paszportu
- zdjęć reportażowych, studyjnych, reklamowych itp.
- obróbki filmów amatorskich w formatach od 9x13 do 15x21 (30x45 z terminem oczekiwania)
- reprodukcji i retuszu starych zdjęć
- indeks printu (cały film na jednym zdjęciu) z całych i ciętych filmów, ułatwiający opis i archiwizację zdjęć



W sprzedaży posiadamy duży wybór aparatów, albumów, ram, antyram i innych art. fotograficznych

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- sprzedaż ratalną w systemie ARS do 36-m-cy
- możliwość zamawiania mebli na wymiar
- transport gratis do 25 km
- pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
- oprócz dużego wyboru mebli z ekspozycji możliwość wyboru szerokiej oferty katalogowej



Kuchnia „Ola”
cena 1390 zł

Segment „Jan”
cena 1290 zł

Komplet wypoczynkowy
„Iwona”
cena 2690 zł





**osprzęt elektroinst.,
kable, przewody,
żarówki, lampy,
światłówki,
sprzęt RTV i AGD:
pralki, lodówki,
kuchenki, okapy,
maszyny do szycia
odkurzacze
itp.**



**narzędzia,
elektronarzędzia,
kłódki, zamki,
silikony, kleje,
art. sanitarne,
art. metalowe,
art. elektryczne
itp.**



SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3

Tel.: 095 741-27-88

(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

Os. Centrum 2

Tel.: 095 742-19-61

ZAPRASZAMY - 9-17



**NOWO OTWARTE
CENTRUM TECHNIKI GRZEWczej
I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK**



projekt * sprzedaż * montaż * serwis

- kotły gazowe, olejowe, elektryczne Viessmann, Buderus, Junkers, Beretta, Torus
- grzejniki Purmo, Cosmocompact
- rury i kształtki miedziane, PCV, PE (5 000 rodzajów)

- ceramika sanitarna **Koło, Roca, Keramag**
- wanny, kabiny, brodziki, baterie

PROMOCJA

- kotły gazowe i olejowe Buderus, Viessmann w pakietach promocyjnych
- kompletna kotłownia olejowa Fontecal 23 KW cena **4 999,- zł netto**

Międzychód ul. Sikorskiego 37 (dawny Prefabet)

tel. (095) 748 46 08

Czynne: pn.-pt. 7³⁰-17³⁰, sob. 7³⁰-13⁰⁰

